Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok VIII. ŁÓDŹ, PIĄTEK, 29-go SIERPNIA 1930 ROKU. CENA NUMERU 25 GROSZY. Nr. 236

Otwarcie konferencji rolniczej.

Polska nie tworzy bloku agrarnego skierowanego przeciwko państwom przemysłowym.

Poziom życiowy mas zależny jest od zorganizowania zbytu produktów rolniczych.

Wielkie przemówienie ministra rolnictwa p. Janty-Połczyńskiego.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Wczoraj o godz. 10 m. 30 rozpoczęły się w wielkiej sali kolumnowej Ministerstwa Rolnictwa obrady Międzynarodowej Konferencji Rolniczej w obecności wszystkich delegacji ośmiu zaproszonych państw i Polski oraz licznych gości i przedstawicieli prasy polskiej i zagranicznej. Posiedzenie plenarne zagaił minister Zaleski, witając zgromadzonych w imieniu Rządu i podkreślając, że konferencja została zwołana dla wspólnego omówienia przez przedstawicieli sąsiadujących z sobą państw, sprawy obmyślenia środków dla walki ze skutkami światowego kryzysu rolniczego. Po przemówieniu ministra Zaleskiego, na wniosek ministra Madgearu powołano jednogłośnie przez aklamację na przewodniczącego Konferencji ministra Janta Połczyńskiego, a na zastępców kierowników delegacyj zagranicznych. Pan minister Janta-Połczyński, objąwszy przewodnictwo nad obradami, wygłosił dłuższe przemówienie.

Po przemówieniu ministra Janta-Połczyńskiego zabierali z kolei głos kierownicy wszystkich delegacji państw zaproszonych, wygłaszając krótkie przemówienia, poczem nastąpił wybór przewodniczących czterech komisji Konferencji, w którego wyniku przewodnictwo komisji wymiany produktów rolniczych objął minister Dimitrowicz, weterynaryjnej minister Korem, komisji współpracy na terenie międzynarodowym minister Madgearu oraz finansowej minister Wasiljew.

Po ustaleniu porządku obrak komisyj, sekretarz generalny Konferencji dyktor departamentu dr. Adam Rose odczytał program czterodniowej wycieczki, jaką po zamknięciu obrad Konferencji odbędą jej uczestnicy.

Mowa ministra rolnictwa.

Ekscelencje, Szanowne Panie, Szanowni Panowie!

Przedewszystkiem pragnę podziękować Panom za zaufanie, którem Panowie raczyli mnie obdarzyć, powierzając mi zaszczytną funkcję przewodniczącego naszej konferencji.

Rozumiem, że Panowie czyniąc swój wybór **chcieli poniekąd podkreślić, że wierzą w słuszność idei, której Rząd Polski chciał dać wyraz, zapraszając poważną grupę państw o zbliżonym do siebie charakterze gospodarczym na Międzynarodową Konferencję Rolnicza do Warszawy.**

Problem zbytu.

Jeśli przedstawiciele tych państw zasiedli przy wspólnym stole obrad, aby zastanowić się nad możliwością podjęcia wspólnej akcji, zmierzającej do polepszenia bytu szerokich mas rolniczych, to stało się to niewątpliwie dlatego, że **poziom życia tych mas nie zależy już dziś od wysokości i jakości produkcji, lecz w pierwszym rzędzie od problematu zbytu.**

Jeśli wzmożenie produkcji stanowiło zadanie, dające się poniekąd rozwiązać w ramach jednego państwa, to zadanie zbytu jest zagadnieniem par excellence międzynarodowem.

Wszystkie państwa, których przedstawiciele zasiedli dziś koło tego stołu, poczyniły w ciągu ostatnich lat olbrzymie wysiłki, aby odbudować produkcję rolną, która niemal we wszystkich reprezentowanych tu państwach ucierpiała skutkiem wypadków wojennych.

Wszystkie też reprezentowane tu państwa mogą wykazać się znacznym dorobkiem w każdej niemal dziedzinie wytwórczości rolniczej, ale patrząc z dumą na osiągnięte na tem polu rezultaty, stwierdzić jednak musimy, że nie będą one źródłem dobrobytu dla rolnictwa, **jeśli nie rozwiążemy równocześnie problematu zbytu.**

Tego jednak problematu państwa indywidualne rozwiązać nie mogą i kooperacja państw rolniczych jest naturalnym krokiem na drodze do rozwiązania trudnych zadań, które wspólnie przed nami się piętrzą.

Wspólnemi siłami polepszyć sytuację.

Tegoroczne wyjątkowo silne przesilenie rolnicze przyśpieszyło niewątpliwie ewolucję wypadków, która od kilku lat już zmierzała do zbliżenia państw rolniczych. Szybciej, niż można się było tego spodziewać zrozumiały te państwa, że tylko **wspólnemi siłami zdołają polepszyć swą sytuację i wyeliminować z wzajemnego współżycia czynniki, które ujemnie działają na życie gospodarcze nas wszystkich.**

Stąd wyrosła tendencja, aby wspólnemi wysiłkami organizować ochronę wspólnych nam wszystkim zasad i interesów.

Żyjemy w czasach daleko idącego przekształcenia warunków produkcji i warunków wymiany i myślę, że nie ubliżę nikomu tu z obecnych, jeśli stwierdzę objektywnie, że

POWOJENNA EUROPA POZOSTAŁA W ROZWOJU TYCH METOD W TYLE ZA KRAJAMI ZAMORSKIEMI, ŻE ROLNICTWO POZOSTAŁO W TYLE ZA PRZEMYSŁEM

i że metody wymiany produktów rolnych przedstawiają się szczególnie niekorzystnie w tej połaci Europy, którą my tu reprezentujemy. Rzut oka na historję naszych państw tłumaczy tak wyraźnie przyczyny tego zjawiska, że nie potrzebuję go ani tłomaczyć, ani uzasadniać. Jest to fakt, który stanowić musi punkt wyjścia dla dalszej pracy nas wszystkich.

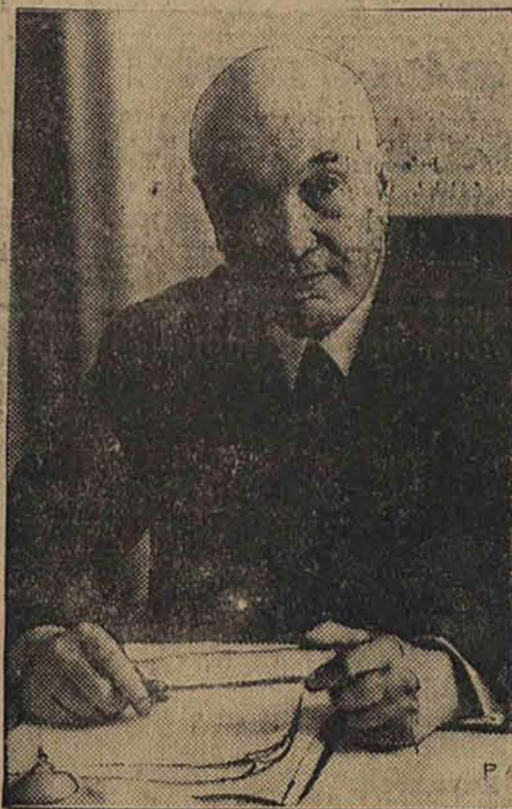
Wartość jednego amerykanina.

Jeden z głośnych współczesnych socjologów swierdził niedawno w dziele, poświeconem strukturze społeczno - gospodarczej obecnej Europy, że „gdyby ludność nie liczyć, lecz ważyć“ według faktycznej wydajności pracy, to okazałoby się, że

WARTOŚĆ JEDNEGO AMERYKANINA JEST WIĘKSZA OD WARTOŚCI KILKU EUROPEJCZYKÓW.

Tkwi w tem niewątpliwie duża przesada, wywołana zbyt jednostronnym i materjalistycznym poglądem na życie, lecz niemniej musimy posiadać świadomość, że rozmach gospodarczy państw europejskich, a zwłaszcza państw tej połaci Europy, którą zamieszkujemy, nie odpowiada potrzebom XX wieku. W świadomości tych stosunków Europa szuka nowych form współżycia gospodarczego i coraz bardziej rozumie, że form tych nie

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)



Minister Rolnictwa L. Janta-Połczyński.



Minister spraw zagranicznych A. Zaleski

Przemówienie min. Zaleskiego

Zwołanie konferencji zgodne jest ze wsazaniami Ligi narodów.

W Genewie grupa państw, posiadających interesy rolnicze i w równej mierze dotkniętych kryzysem w tej dziedzinie ich gospodarstwa narodowego, zebrała się spontanicznie na narady jesienią ubiegłego roku, ażeby wspólnemi siłami szukać środków, zdolnych usunąć te trudności.

Od tamtej chwili ta współpraca w dalszym ciągu rozwija się i oto dzisiaj znowuż zebraliśmy się, żeby przystąpić do zbadania tego ważnego przedmiotu, czerpiąc przytem obficie doświadczenia nabytego od chwili naszej pierwszej wymiany poglądów w tym przedmiocie.

Mamy więc przedyskutować problematy ekonomiczne, szukać środków, zdolnych zażegnać skutki obecnego kryzysu oraz znaleźć elementy, które są niezbędne dla wzmożenia dobrobytu naszych krajów.

W ten sposób pracujemy nietylko nad rozwojem ekonomicznym tej części Europy, ale równocześnie przyczyniamy się też do stabilizacji życia ekonomicznego tego kontynentu, albowiem czyż nie jest rzeczą niewątpliwą, że powodzenie każdego państwa, podobnie jak powodzenie oddzielnych jednostek jest ściśle związane z powodzeniem innych.

W stosunkach międzynarodowych przeświadczenie o konieczności współdziałania w dziedzinie ekonomicznej wciąż pogłębia się, zwłaszcza w okresie który nastąpił po wielkiej wojnie.

Niech mi wolno będzie podkreślić, że, zbierając się na tę Konferencję, wchodzimy na drogę wytyczną przez ostatnie wskazania Ligi Narodów. Z drugiej strony idea, która nas łączy, jest też — mojem zdaniem — zgodna z ideą, która natchnęła pana ministra Brianda, gdy zaproponował stworzenie federacji europejskiej.

Pozwolę sobie wyrazić przeświadczenie, że nasza inicjatywa będzie oceniona zgodnie z jej istotną wartością i że znajdzie ona poparcie i chętną pomoc ze strony tych wszystkich, którzy rozumieją doniosłość prac jakie podejmujemy To stanowisko, mam nadzieję, będzie analogiczne do stanowiska, zajętego np. przez Polskę, która z zainteresowaniem i zadowoleniem śledzi wysiłki swych sąsiadów i swych przyjaciół, wysiłki, ukoronowane powodzeniem podczas ostatnich narad, jakie się odbyły w Rumunji.

Otwarcie konferencji rolniczej.

(Dokończenie)

znajdzie w ramach poszczególnych państw.

Wszyscy patrzymy z zaufaniem i sympatją na pracę Ligi Narodów, zmierzającą do rozwiązania ciążącego nad nami zadania znalezienia nowych form współżycia gospodarczego miedzy narodami, lecz wiemy, że prace te, obejmujace przeszło 50 państw, z konieczności nie prędko dadzą pozytywne rezultaty. Obrady nasze ułatwią Lidze, w zrozumieniu ich inicjatorów, dojście do celu, który sobie wytknęła, gdyż łatwiej jest budować wielki gmach z dużych niż z drobnych kamieni. Jeśli uda nam sie tutaj uzgodnić, a conajmniej zbliżyć opinje nas wszystkich co do licznych problematów, mających żywotne dla nas znaczenie, to łatwiej świat cały zrozumie i należycie doceni specyficzny charakter naszych rolniczych interesów.

95 miljonów ludności reprezentuje konferencja.

Idzie przedewszystkiem o połączenie sił państw, zainteresowanych w eksporcie rolniczym, w kierunku zorganizowania wspólnej obrony dla wspólnych naszych interesów. Indywidualne wysiłki nasze nie zdołały dotychczas zapewnić zwycięstwa tym zasadom gospodarczym bez których żyć nie możemy. **Wspólnie reprezentujemy 95 miljonów ludności — 95 miljonów konsumentów i głosu naszego nikt nie będzie mógł zbagatelizować.** Życzeniem inicjatorów Konferencji było, aby pierwszy kontakt pierwszej grupy państw, nawiązany tutaj, nabrał cech stałości i uchwycony był w pewne konkretne formy. Mam nadzieję, że dyskusja nasza doprowadzi do pozytywnych wyników w tej sprawie.

Spółpraca państw agrarnych i przemysłowych.

CZY JEST TO „BLOK AGRARNY", SKIEROWANY, JAK NIEKTÓRZY TWIERDZĄ, PRZECIWKO PAŃSTWOM PRZEMYSŁOWYM? NIC BŁĘDNIEJSZEGO.

Państwa agrarne muszą utrzymywać najżywsze stosunki z państwami przemysłowemi, jedne stanowić musza dla drugich tereny zbytu i bez siebie obyć się nie mogą. Nie chcemy być w stosunku do państw o charakterze przeważnie przemysłowym przeciwnikiem, lecz zorganizowanym kontrachentem i chcemy, by wzajemne nasze stosunki normowane były według zasad, dla obydwu stron korzystnych.

Program, przez nas wysuniety, nie zawiera żadnych ukrytych ataków i żadnych niedopowiedzeń. Nie zawiera on żadnych myśli wywrotowych w dziedzinie gospodarczej, lecz jasny program współpracy grupy państw, walczacych ze wspólnemi trudnościami i zdecydowanych na podjęcie wspólnej z niemi walki.

Wycieczka ministrów.

Uczestnicy konferencji rolniczej przyjeżdżają do Łodzi.

Jak wiadomo, w Warszawie obraduje konferencja państw rolniczych, rozgaznizowana przez rząd polski.

Jak się obecnie dowiadujemy, w niedzielę, członkowie konferencj przyjeżdżają do Łodzi.

Z wycieczką przyjeżdża do Łodzi minister rolnictwa p. Janta - Polczyński, oraz wszyscy dyrektorzy departamentów min. rolnictwa.

W skład wycieczki wchodzą ministrowie rolnictwa Czechosłowacji, Rumunji, Jugosławji, Węgier, Łotwy i Estonji.

Wycieczka zwiedzi sejmikowy zakład doświadczalny rolniczy w Błoniu, powiatu łęczyckiego, oraz jedno gospodarstwo włościjańskie we wsi Topola Królewska, powiatu łęczyckiego, oraz kościół starożytny w Tumie, pow. łęczyckiego. (h)

Zakończenie rajdu Małej Ententy.

Tylko dwaj lotnicy polscy ukończyli rajd.

Białogród, 28 sierpnia.

Dziś jako w drugim dniu lotu okrężnego Małej Ententy i Polski rozpoczął się o godz. 4,30 start do dalszego lotu.

Samoloty wyruszyły w odstępach 3-minutowych w następującej kolejności: kpt. Rubcic (Jugosławja), chorąży Svozil (Czechosłowacja), mjr. Mares (Czechosłowacja), kpt. Sintic ((Jugosławja), mjr. Kala (Czechosłowacja), mjr. Burdoloiu (Rumunja), kpt. Hubl (Jugosławja), mjr. Kleps (Czechosłowacja) kpt. Paclea (Rumunja), por. Skrzypiński (Polska), por. Tanasescu (Rumunja), por. Wyrwicki (Polska), kpt. Rotaru (Rumunja), kpt. Opris (Rumunja), por. Massalski (Polska) i kpt. Mikolic (Jugosławja).

Start odbył się bez wypadku.

Warszawa, 28 sierpnia

(Polska Agencja Telegraficzna).

W dniu dzisiejszym na lotnisku mokotowskiem oczekiwał przybycia uczestników lotu okrężnego Małej Ententy i Polski generał Górski — szef lotnictwa rumuńskiego, ks. Janusz Radziwił — prezes Aeroklubu, szef departamentu lotniczego — płk. Rayski, płk. de Beaurain, dowódca I grupy lotniczej, członkowie poselstw czechosłowackiego, rumuńskiego i jugosłowiańskiego, Spaniel — ppłk. sztabu generalnego czechosłowackiego, przedstawiciele wojskowości, prasy i liczne rzesze publiczności.

Punktualnie o godz. 17.13 wylądował pierwszy na lotnisku mokotowskiem przy dźwiękach hymnu czechosłowackiego lotnik Svozil (Czechosłowacja), następnie wylądował lotnik Mares (Czechosłowacja), o godz. 17.50. W dalszym ciągu o godz. 18 wylądowali lotnicy jugosłowiańscy Rupcik i Sintic.

Warszawa, 28 sierpnia

Z polskich lotników Masalki (20) wylądował we Lwowie, Wyrwicki o godz. 19.20 w Warszawie, Skrzypiński o 20.10 w Warszawie i Kala we Lwowie, przyczem ten ostatni dalej nie leci.

Czarne dni lotnictwa francuskiego.

5 aparatów strzaskanych w ciągu dwuch dni.

Paryż, 28 sierpnia.

Dwie wielkie katastrofy, w których zginęło 10 lotników, okryły żałobą lotnictwo wojskowe we Francji i wywołały burzę w prasie francuskiej.

Dzienniki domagają się jaknajsurowszej kontroli całego materiału lotniczego. Posłowie zapowiadają interpelację w parlamencie.

W ciągu dnia wczorajszego zanotowano trzy nowe katastrofy, które na szczęście obyły się bez śmiertelnych ofiar. Podczas lądowania w Tours samolot zahaczył podwoziem o ogrodzenie lotniska i rozbił się. Obserwator wyszedł bez szwanku, pilot uległ złamaniu nóg i rąk.

Koło Lile wielki samolot bombowy musiał lądować z powodu uszkodzenia motoru. Gdy aparat znajdował sie już blisko ziemi, pilot zauważył bawiące się dzieci. Skierował aparat w bok i wylądował na łące tak nieszczęśliwie, że samolot uległ strzaskaniu. Piloci odnieśli lekkie rany.

W okolicy Nancy szybujacy samolot stanął w płomieniach.

Pilot uratował się przy użyciu spadochronu.

Kto będzie wojewodą lwowskim?

Warszawski korespondent telefonuje:

Na stanowisko wojewody lwowskiego, opróżnione po dymisji D-ra Gołuchowskiego, najwięcej szans posiada dotychczas wojewoda . w Stanisławowie, Dr. Nakoniecznikow — Klukowski.

Lansówana przez kilka dni kandydatura płk. Adama Koca na to stanowisko jest obecnie już nieaktualne.

Pierwsza rozmowa telefoniczna Warszawa—Waszyngton.

Dnia 27-go b.m. nastąpiło otwarcie komunikacji telefonicznej między Warszawą a stolicą Stanów Zjednoczonych A.P. Waszyngtonem. Ze strony polskiej pierwszy rozmawiał z Waszyngtonem p. minister przemysłu i handlu, inż. Eugenjusz Kwiatkowski. Przy telefonie w Waszyngtonie był podsekretarz stanu amerykańskiego ministerstwa przemysłu i handlu p. Young. Po krótkich, serdecznych gratulacjach wzajemnych z okazji otwarcia tak doniosłej bezpośredniej komunikacji telefonicznej oraz po życzeniach dla Prezydentów obu państw, p. minister Kwiatkowski rozmawiał jeszcze z dyr. dep. morskiego polskiego ministerstwa przemysłu i handlu, inż. Nosowiczem, który przybył do Stanów Zjedn. okrętem polskiej linji transatlantyckiej „Polonja" i przebywa obecnie w Waszyngtonie oraz z radcą handlowym ambasady polskiej p. Wańkowiczem.

Przedstawiciele przemysłu japońskiego przybędą do Łodzi.

Warszawa, 28 sierpnia.

Dziś do MS. Zagr. nadeszła wiadomość z poselstwa polskiego w Tokio, że w początkach września przybędą do Polski w sprawach handlowych przedstawiciele japońskiego przemysłu bawełnianego p.p. T. Harada, przedstawiciel firmy eksportującej towary bawełniane Itochu i S-ka, Nemoto, przedstawiciel zakł. baweł. „Dai-Nippon — Cotton Mill", T. Shuku przedstawiciel zakł. bawełnianych „Tokio Cotton Mill i Sano przedstawiciel firmy „Kanegafuchi Cotton Mill". Przemysłowcy japońscy mają przedewszystkiem zamiar udać się specjalnie do Łodzi celem zwiedzenia fabryk bawełnianych, a następnie do Lwowa dla zwiedzenia jubileuszowych Targów Wschodnich.

Konsulat estoński w Łodzi.

Warszawa, 28 sierpnia.

Rząd estoński postanowił założyć w Polsce 3 nowe konsulaty na których siedziby upatrzono miasta: Łódź, Poznań Katowice.

Pogłoski o przygotowaniu zamachu na prezydenta Argentyny

Paryż, 28 sierpnia

W Buenos Aires uporczywie krąży pogłoska o zamachu jaki ma być dokonany na prezydencie Irygjonie. Rząd na skutek tych pogłosek skoncentrował w pobliżu stolicy w miejscowości La Plata silne oddziały wojska. (U)

Marsz. Piłsudski pracuje

bez przerwy dzień i noc, omawiając z pp. ministrami aktualne sprawy gospodarcze i polityczne.

Nasz korespondent warszawski telefonuje:

Marszałek Piłsudski pracuje w gmachu prezydjum rady ministrów intensywnie przez cały dzień.

Na noc nie powraca nawet do Belwederu, lecz

NOCUJE W PREZYDJUM RADY MINISTRÓW,

w zarezerwowanym specjalnie apartamencie.

Wczorajszy dzień pracy Marszałka Piłsudskiego był tak samo wypełniony, jak dzień onegdajszy na konferencjach z poszczególnymi ministrami.

Wczoraj kolejno konferował Marszałek Piłsudski przez kilka godzin na

TEMATY GOSPODARCZE

z ministrem przemysłu i handlu, inż. Kwiatkowskim, poczem z innymi ministrami.

Po południu podejmował Marszałek Piłsudski w prezydjum rady ministrów herbatą prezesów wszystkich delegacyj zagranicznych, przebywających w Warszawie na Międzynarodowej Konferencji Rolniczej.

Największa troska.

Od przeszło 4-ch lat Polska żyje w warunkach politycznych, zgoła nieokreślonych. Współpraca sejmu z rządem okazała się, po wielokrotnych próbach, zupełnie niemożliwa, wskutek czego wytworzył się przewlekły stan przejściowy, przy którym sejm — w dalszym ciągu formalnie istniejący — przeszkadza rządowi, a ten, ze swojej strony, nie rozwiązuje sejmu.

Niema dziś w Polsce ani jednego człowieka, któryby z całą dokładnością mógł przepowiedzieć i stwierdzić, jaka wyłoni się w najbliższym czasie forma rządów, która usunie ostatecznie wszelkie spory i proroctwa. Faktem jednak jest, że sytuacja musi się wyjaśnić i że nastąpić muszą posunięcia konkretne i decydujące.

Stan wojny między sejmem a rządem, atmosfera ciągłych utarczek, podkopów, które nie dają w wyniku niemal żadnych zmian realnych, musi się skończyć.

Trzeba również podkreślić, że kraj cały, społeczeństwo i najszersze masy ludności, wiejskiej i miejskiej, bynajmniej nie zdradzają specjalnego zainteresowania kwestją ustroju prawnego państwa, i jeżeli sfery sejmowe usiłują wciągnąć te masy do walki o system parlamentarno - demokratyczny, to akcje ta nie może mieć żadnego powodzenia. Tym masom jest absolutnie obojętna sprawa, jak i kto uchwala ustawy, chodzi raczej o ich treść, o same warunki bytowania.

I dlatego rozwiązanie sejmu, oktrojowanie konstytucji i ogłoszenie dyktatury nie jest czemś, coby a priori mogło wywołać niezadowolenie mas.

Nikt zresztą nie zdoła dowieść, że ludność miała się lepiej za rządów Witosa ani też, że obecny kryzys gospodarczy spowodowany został przez usunięcie posłów od rządzenia.

Chodzi jednak o to, by formalnie nieokreślony stan obecny, który podnieca umysły i każe spodziewać się jakiegoś rozstrzygnięcia, nie trwał zbyt długo, by przeciętny obywatel nie musiał, wbrew swej woli, zastanawiać się nad sprawami, które mu są w gruncie rzeczy obojętne i obce — nad sprawami ustrojowemi.

Enuncjacja Marszałka Piłsudskiego pozwala mieć nadzieję, że niebawem nastąpi całkowite i ostateczne rozstrzygnięcie, które — śmiało można twierdzić — jest przez cały naród oczekiwane z wielką niecierpliwością. Największą bowiem troską społeczeństwa w obecnej chwili jest — usunięcie niepokoju, który uniemożliwia skuteczną walkę z kryzysem gospodarczym, gnębiącym cały kraj.

Spectator.

Samolot wojskowy rozbity.

Lotnicy cudem ocaleli

Bydgoszcz, 28 sierpnia.

W czasie odbywających się obecnie manewrów pod Kościerzyną samolot wojskowy szybując onegdaj nad miejscowością Orle, wskutek defektu w motorze zmuszony był do lądowania.

Lądując, aparat wpadł na bagno i uległ zdruzgotaniu. Pilot oraz drugi oficer obserwator wprost cudem uniknęli śmierci. Odnieśli tylko lekkie obrażenia

Genewa, 28 sierpnia

Dyrektor sekcji ekonomiczno finansowej Ligi Narodów sir Artur Sander ustąpił ze stanowiska. Był on autorem memorjału, który krytykuje projekty paneuropejskiej Brianda i podkreśla że jeżeli federacja europejska według pomysłu Brianda będzie istnieć równolegle do Ligi Narodów, wówczas Liga straci swoje znaczenie

Marszałek Piłsudski gotów do walki z opozycją.

Opinja angielskiego „Timesa".

Londyn, 28 sierpnia.

„Times", komentując zmianę gabinetu w Polsce, uważa, iż wyjaśnienia przyczyny zaszłej zmiany należy szukać w przygotowaniach, jakie czynią partje opozycyjne do nowej, bardziej intensywnej walki z rządem.

Niezależnie od tego, czy rząd zarządzi wybory wkrótce, czy też później, w momencie, który uzna za bardziej odpowiedni, konflikt w najbliższej przyszłości zaostrzy się.

Marszałek Piłsudski i jego pomocnik płk. Sławek, są przygotowani do walki.

Waldemaras nie jest aresztowany,

lecz pozostaje pod ścisłym nadzorem policji.

Kowno, 28 sierpnia.

Prasa kowieńska przynosi relacje swoich specjalnych wysłanników na miejsce internowania b. premjera i b. ministra spraw zagranicznych prof. Waldemarasa o trybie jego życia w Płotelach pod Kretyngą.

Według tych relacyj prof. Waldemaras ma odbywać często przechadzki po mieście, w trakcie których usiłuje nawiązać kontakt z mieszkańcami. Pisma podają, że Waldemaras często stara się nawiązać rozmowę z zupełnie nieznanemi sobie osobami, przechodniami ulicznymi.

Każda osoba, z którą Waldemaras wda się w rozmowę, natychmiast zostaje przez wywiadowców inwigilowana, przyczem przykrość ta datyka przeważnie ludzi zupełnie niewinnych. Z tej też przyczyny mieszkańcy Płoteli ostatnio unikają zetknięcie się z prof. Waldemarasem.

Korespondenci prasy kowieńskiej podkreślają, że po ostatnim zamachu na szefa litewskiej policji politycznej, płk. Rustejkisa — nadzór policji nad prof. Waldemarasem znacznie został zaostrzony.

Prezydent Peru żyje!

Rząd rewolucyjny skonfiskował samoloty amerykańskie.

Nowy Jork, 28 sierpnia.

Groźba wojny domowej w Peru wykonana została w ten sposób, że rząd rewolucyjny g. Ponce ustąpił oddając władzę w ręce inicjatora powstania w Arequipa, płk. Sanchez Cerro.

Sanchez Cerro natychmiast po przybyciu do Limyutworzył nowy gabinet. Organizacje studentów i robotników wręczyły rządowi memorjał, w którym domagają się konfiskaty majątków kościelnych i specjalnych zarządzeń przeciwko kapitałowi zagranicznemu.

Sanchez Cerro obłożył aresztem 4 samoloty prywatne, wśród nich aparat amerykańskiego doradcy wojskowego, kpt. G.ow, aresztowanego za sprzyjanie poprzedniemu regime'owi.

Były prezydent Leguia, wbrew pogłoskom o jego śmierci, żyje i jest uwięziony na krażowniku „Almirante Grau".

Śmierć księżniczki niemieckiej

w katastrofie samochodowej.

Berlin, 28 sierpnia.

Wczoraj po południu na szosie Wagen-Raveneburg miała miejsce straszna katastrofa samochodowa. Auto, w którem znajdowali się hrabia Elta oraz księżniczka Waldburg — Zeil i hrabia Eltz najechało na przydrożny słup i wróciło się grzebiąc pod sobą wszystkich pasażerów. Księżniczka odniosła bardzo ciężkie obrażenia, i zmarła w czasie przewożenia jej do szpitala. Reszta pasażerów z wyjątkiem kierowcy odniosła lżejsze obrażenia.

Herriot broni Pan-Europy

i twierdzi, że projekt francuski da się zrealizować.

Paryż, 28 sierpnia

W „Ere Nouvelle" Herriot publikuje artykuł, dotyczący planu Brianda utworzenia związku państw europejskich. Herriot zwraca się w silnych argumentach przeciw zwalczaniu przez pewne sfery projektu Pan-Europy. Absolutnie zrozumieć nie można — pisze autor — dlaczego niektórzy tak bardzo zwalczają plan stworzenia Stanów Zjednoczonych Europy, co przecież jest ostatecznym celem współpracy państw europejskich. Ukazywanie na to, że Europa pod względem geograficznym i politycznym jest tak dalece rozdrobniona, iż o jakimkolwiek związku państw pomyśleć nie można, nie wytrzymuje krytyki. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej w swoim czasie w podobnem znajdowały się położeniu, a może nawet gorszem niż obecnie Europa. I tam również z początku ostro zwalczano projekt zjednoczenia Objektywnie więc rzecz biorąc problem utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy nie natrafia na żadne trudności. (U)

Eksplozja materjałów wybuchowych.

4 domy zniszczone.

Paryż, 28 sierpnia

Z Nowego Jorku donoszą: W Norton (Wirginja), kierownictwo fabryki prochu postanowiło spalić 40 skrzyń materjałów wybuchowych, które uważane były za niezdatne do użytku. Na skutek eksplozji, która nastąpiła po zapaleniu skrzyń, w niedalekiej miejscowości runęły cztery domy, a w szkole oddalonej od miejsca wybuchu o całą milę, wszystkie dzieci pospadały z ławek. Wstrząśnienie było tak silne, że w okolicy uważano je powszechnie za trzęsienie ziemi. (U)

Ameryka wprowadzi ubezpieczenia

Paryż, 28 sierpnia.

Z nowego Jorku donoszą: gubernator stanu Nowy Jork, Roosevelt miał w Buffalo mowę, w której podkreślił, że celem zmniejszenia nędzy wśród bezrobotnych państwa na wzór europejski będzie zmuszone wprowadzić ubezpieczenie robotników na wypadek bezrobocia

Parowiec zderzył się z holownikiem.

Kapitan i 13 ludzi zginęło.

Paryż, 28 sierpnia.

Jak donoszą z Nowego Jorku, w pobliżu Coney Island zderzył się parowiec „Neches" z holownikiem portowym, przyczem oba okręty natychmiast zatonęły. Kapitan i 13 ludzi załogi parowca zginęli, resztę rozbitków udało się uratować.

Nieudana demonstracja

komunistów w Krakowie.

Kraków, 28 sierpnia.

Krakowscy komuniści usiłowali urządzić wczoraj demonstracje uliczne. Młodzież komunistyczna poczęła się zbierać grupkami w dzielnicy żydowskiej. W chwili, gdy na ulicy Brzozowej zebrała się grupa około 60 komunistów, policja wezwała zebranych do rozejścia się.

Zebrani zaczęli stawiać policji czynny opór. Jeden z komunistów, Dawid Berman, zaatakował jednego z policjantów, który użył broni palnej, raniąc go lekko w piersi. W kilkanaście minut pochody zostały rozproszone.

Nieszczęśliwy wypadek podczas ćwiczeń

Porucznik 85 p. p. ranny

Wilno, 28 sierpnia

Polska Agencja Telegraficzna)

Wczoraj w południe został poważnie raniony porucznik pionierów 85 p. p. Leonard Niemirowicz. Wypadek zdarzył się koło miejscowości Sosenka w pow. wilejskim podczas ćwiczeń. Por. Niemirowicz otrzymał przypadkowo ciężki postrzał w klatkę piersiową. Odwieziono go do szpitala powiatowego w Wilejce.

Sport.

—o—

W nadchodzącą niedzielę

„poszukiwanie lisa".

W nadchodzącą niedzielę urządza Ł. K.M. „pogoń za lisem" bardzo popularną imprezę motocyklową, która cieszy się dużem powodzeniem u motorzystów. Zbiórka zawodników odbędzie się o godzinie 8-ej w Zgierzu, skąd motorzyści udadzą się na poszukiwanie lisa. W imprezie tej wezmą udział motocykliści Bar-Kochby, ŁGM i Unionu.

Petkiewicz zaproszony do Berlina.

As polskich długodystansowców Petkiewicz otrzymał zaproszenie do Berlina na wielkie międzynarodowe zawody, które odbędą się w dniu 21 września.

Decyzja P. Z. P. N-u.

w sprawie Borosza.

Głośna swego czasu sprawa udziału gracza węgierskiego Borosza w barwach Hakoahu łódzkiego została definitywnie załatwiona przez PZPN. na ostatniem posiedzeniu.

W myśl decyzji PZPN-u Boroszowi nie wolno grywać w Hakoahu łódzkim, gdyż uznany on został za zawodowca. W sprawie tej Zarząd ŁZOPN-u otrzymał w dniu onegdajszym wyczerpujące pismo od PZPN przyczem PZPN utrzymał również decyzję Zarządu ŁZOPN-u w sprawie walcoweru jaki otrzymała Burza za przegrany mecz z Hakoahem w którym brał udział Borosz.

Protesty Ł. K. S-u

i Ł. T. T. G. odrzucone.

Zarząd Ligi odrzucił protesty ŁKS-u i ŁTSG w sprawie niedogodnych terminów meczów ligowych. W sprawie tej otrzymały łódzkie kluby ligowe obszernie umotywowane pismo od Zarzadu Ligi.

Mistrzostwa Polski

w piłkę wodną.

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się w Krakowie mistrzostwa Polski w piłce wodnej, w których wezmą udział: Makkabi (Kraków), Cracovia, Hakoah (Bielska), AZS. (Warszawa), i Unja (Poznań).

Mistrzostwa potrwają do niedzieli włącznie. Faworytami są drużyny Makkabi, Hakoahu i AZS-u, w którego barwach wystąpi Bocheński.

Mistrzostwa motocyklowe Polski.

W przyszłą niedzielę rozegrany zostanie w Grudziądzu wyścig motocyklowy na przestrzeni 50 klm. o mistrzostwo Polski. W związku z tym wyścigiem urządza Grudziądzki Klub Motocyklowy zjazd gwiaździsty do Grudziądza, w którym bardzo liczny udział zapowiedzieli łodzianie.

Robotnicze mistrzostwa

Polski w Łodzi.

Jak już donosiliśmy odbędą się w Łodzi w nadchodzącą sobotę i niedzielę robotnicze mistrzostwa Polski w lekkiej atletyce. Zawody rozpoczynają się w sobotę o godz. 15-ej na boisku RTS Widzew.

Zgłoszenia zawodników wpływają bardzo licznie, przyczem zacięta walka o pierwsze miejsce rozegra się prawdopodobnie między lekkoatletami Skry warszawskiej i Legji krakowskiej. Oba te kluby robotnicze posiadają bardzo dobrze rozwinięte sekcje lekkoatletyczne.

Z GIMNAZJUM C. WASZCZYŃSKIEJ
(Zielona 15)

Jak się dowiadujemy gimnazjum C. Waszczyńskiej nieumieszczone w swoim czasie w spisie szkół mających prawa, posiada nadal te same **pełne prawa gimnazjum państwowego (kategorja A'.**

Turniej tenisowy o mistrzostwo Polski.

Wyniki ze środy i czwartku.

Warszawski kor. „Republiki" telefonuje:

W środę rozpoczął się w Warszawie na kortach WLTK turniej tenisowy o mistrzostwo Polski, który zgromadził czołowe rakiety polskie. Ważniejsze wyniki przedstawiają się następująco:

Środa: Andrzejewski — Konopka 6:1 6:1, 6:0, Wittman — Czyżewski 6:0, 6:1 6:1, Goldstein — Kolcz 6:2, 6:2, 7:5, Loth — Małciużyński 7:5, 6:2, 6:4, Bebda — Prochowski 6:3, 6:3, 2:6, 6:3, Ferster — Pohoryles 8:6, 6:2, 6:4.

Czwartek: Tłoczyński — Loth 6:2, 6:4, 6:2, M. Stolarow — Lankner 6:0, 6:0, 6:0, Goldstein — Altschuller 6:2, 6:3, 7:5.

W grze pojedyńczej pani Dubieńska pokonała Junżankę 6:1, 6:3.

Wizyta władz W. F.

w obozie instruktorskim „Makkabi".

We wtorek, dnia 26 sierpnia r.b. wizytowali obóz instruktorski w Wyszkowie Wszechśw. Zw. „Makkabi" pp. kierownik urzędu wychowania fizycznego DOK. I p. mjr. Lewin i kierownik ośrodka wychowania fizycznego w Warszawie p. kpt. Dębowski. Z ramienia wszechśw. zw. „Makkabi" w Polsce towarzył gościom p. prezes egzekutywy W. Z. „Makkabi" p. Z. Rusecki.

Po oficjalnem przywitaniu goście wraz z prezesem egzekutywy p. Z. Ruseckim zwiedzali obóz, prowadzeni przez kierownika obozu p. N. Hercberga. Przedstawiciele władz sportowych wypytywali się szczegółowo kierowników obozu o systemie pracy przez nich prowadzonej. Mjr. Lewin i kpt. Dębowski stwierdzili, że obóz sportowy w Wyszkowie, zorganizowany przez Wszechśw. Zw. „Makkabi" stanął na wysokości zadania, co jest nieczęsto spotykane w Polsce. Ogólna adminisracja obozu, jak i też czystość, porządek i dyscyplina w nim panujące rzuca się wprost w oczy. Pod względem organizacyjnym obóz sportowy Wszechśw. Zw. „Makkabi" może być zaliczony do pierwszorzędnych. Pod względem instruktorskim obóz uczynił wielkie postępy. Każdy absolwent, gdy wróci do swego miasta odegra wielką rolę w rozwoju sportu danego miasta.

Następnie p. mjr. Lewin wygłosił krótkie przemówienie, w którem podkreślił dodatnie wrażenie, jakie wywarł na nim obóz instruktorski i życzył Wszechśw. Zw. „Makkabi", by obozy takie mogły być częściej urządzane.

Tajemnicze samobójstwo

na cmentarzu przy ul. Ogrodowej

Wczoraj o godz. 4-ej po południu na cmentarzu przy ulicy Ogrodowej znaleziono jakąś niewiastę w podeszłym wieku, zdradzającą słabe oznaki życia.

Gdy doniesiono o powyższem dozorcy cmentarnemu ,ten zaalarmował natychmiast pogotowie.

Przybyły lekarz stwierdził, iż niewiasta popełniła zamach samobójczy, wypijając znaczną dozę jodyny.

Desperatkę w groźnym stanie przewieziono do szpitala w Radogoszczu. Policji dotychczas nie udało się ustalić jej nazwiska, ani miejsca zamieszkania. (d)

Jak pan sypia?

Od czego zależy spokojny sen.

Dr. Donald A. Laird. Dyrektor „Colgate-Laboratorium", Instytutu psychologji eksperymentalnej, obudził niespodzianie wczesnym rankiem 400-tu businessman'ów, zamieszkujących wielki nowożytny hotel w New Jorku, zadając im szereg pytań, dotyczących ich snu lub bezsenności.

Wynik tej ankiety jest godnym uwagi. Z tych, którzy narzekali na kiepski sen, co piąty nie spał dlatego, że „myślał". Z tej zaś liczby połowa, t. j. co 10-ty, spał źle z powodu hałasu w nocy. Hotel, o którym mowa, znajduje się w dzielnicy dość hałaśliwej. Do zakłócania spokoju w nocy przyczyniały się samochody, aczkolwiek nie używają one ani we dnie ani w nocy sygnałów dźwiękowych. Poza automobilami przyczyniał się jeszcze, acz w słabszym stopniu do szerzenia hałasu ruch nocnych tramwajów, gwizdki i sygnały policji, a wreszcie straż ogniowa.

Ilość ludzi nerwowych w Stanach Zjednoczonych jest niemała. Tylko 240 osób oświadczyło, iż obudziły się w dobrym nastroju. Również tylko 240 zasnęło bez trudu. I też 240 nie mogło spać dłużej z jakiegoś powodu. Wszystkie te fakty są w swoim rodzaju zastanawiające. Również fakt, iż tylko siedem osób na każde dziesięć dało się zbudzić bez trudu, świadczy o napięciu nerwów. Połowa tych ludzi spałaby chętnie dłużej, nie wolno im jednak było spać dłużej, lub nie mogli. Ludzie interesu!

Dr. Laird zwrócił również uwagę na senne marzenia i sny. Dowiadujemy się z jego badań, że zaledwie ½ proc. miała sny nieprzyjemne. Widocznie mimo wszystkich trosk obecnej doby, optymizm Amerykanów jest niewzruszony. Również i realizm, bowiem 300 osób nie mogło sobie uświadomić, czy wogóle śniły.

Dr Loird sądzi, iż wynalazł środek, który może usunąć wszystkie zakłócające sen przeszkody. Utrzymuje on, iż wśród osób, które obserwował 82 **spożywały sporo cukru i te właśnie osoby zaliczały się do kategorji śpiących snem równym i spokojnym.** Ludzie ci budzili się rano wypoczęci, odświeżeni, w dobrym humorze.

Interesującą byłaby tego rodzaju ankieta, dotycząca 400 polskich businessmanów, ulokowanych w hotelu, w którym numer kosztuje 35 złotych na dobę.

Co się tyczy roli cukru, jako nieszkodliwego środka nasennego, stwierdzić należy, iż właśnie w Stanach Zjednoczonych cukier jest bardzo rozpowszechniony, jako środek terapeutyczny.

Częstochowa

(Telef. od naszego korespondenta).

—o—

NAPAD BANDYCKI.

Policja częstochowska otrzymała meldunek o napadzie bandyckim.

Na idącego szosą do wsi Węglowice (pow. częstochowski) Piotra Żyłkę napadli jacyś trzej osobnicy i zażądali od niego pieniędzy.

Żyłka odmówił im. Opryszki poturbowali go wówczas dotkliwie grubemi pałkami i zrabowali mu 61 złotych, które przed kilku dniami odebrał w dyrekcji kolejowej, za swą pracę przy przebudowie jednej z linji.

W czasie zarządzonej pogoni policja ujęła wszystkich trzech sprawców napadu: Bolesława Solucha, Józefa Raczyńskiego i Aleksandra Rybka, mieszkańców wsi Wręczyca.

Przyznali się oni do winy i oświadczyli, że potrzebowali pieniędzy na wódkę. Osadzono ich w więzieniu.

REDUKCJA PRACY.

Fabryka juty „Warta" wywiesiła w dniu wczorajszym ogłoszenie w portjerni fabrycznej, w którem donosi robotnikom i personelowi, że z dniem 8 września r. b. nastąpi redukcja dni roboczych do czterech w tygodniu.

Fabryka ta zatrudnia ponad 1000 robotników.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

KRONIKA

SIERPIEŃ
29
PIĄTEK

Dziś Sc. św. Jana
Jutro Róży Lim.

Wschód słońca	4.40
Zachód słońca	18.28
Wschód księżyca	10.47
Zachód księżyca	20.33
Długość dnia	9.18
Ubyło dnia	34.15

Na ćwiczenia!

Kto ma się stawić dziś i jutro.

Dziś i jutro winni stawić się do PKU 2 (Jerzego 2) rezerwiści roczników 1906 1905, 1902, 1904, 1901, 1899, zamieszkali na terenie komisarjatów policji 1, 4, 6 7, 10, 12, 13, 14.

Stawiennictwo obowiązuje szeregowych rezerwy wspomnianych roczników z piechoty, czołgów, kawalerji, samochodów pancernych, służby intendentury, służby zdrowia i żandarmerji, oraz st. szeregowych rocznika 1904 i wszystkich podoficerów wyżej wspomnianych roczników, z artylerji górskiej, ciężkiej, najcięższej i polowej.

Stawić się należy w PKU o godz. 10 rano z książeczką wojskową i kartą „mob." (b)

Kontrola rezerwistów

rozpocznie się w poniedziałek.

W poniedziałek obie PKU rozpoczynają kontrolę rezerwistów, którzy w myśl doadtkowego rozporządzenia dowódcy okręgu korpusu winni byli zgłosić się po odbiór kart powołania na ćwiczenia.

Kontrola dotyczyć będzie nietylko powołanych w roku bieżącym przy pomocy obwieszczeń publicznych, ale i tych, którzy mieli odbyć ćwiczenia w roku ubiegłym i z jakichkolwiek przyczyn ćwiczeń tych nie odbyli, a mieli się stawić w roku bieżącym.

Winni niestawienia się na ćwiczenia w terminie, karani będą z całą surowością według obowiązującej ustawy o obowiązku służby wojskowej. (b)

Fatalny bilans uzdrowisk krajowych

zmusi wreszcie ich zarządy do zmiany dotychczasowej niechlujnej gospodarki.

Jak zdobyć sympatję i zaufanie kuracjuszy.

Sezon letni w uzdrowiskach i zdrojowiskach już się skończył. Tłumnie powracają do domów urlopowicze. Już od kilku dni spotyka się na ulicach opalonych łodzian, których świeży wygląd wskazuje, że powrócili z gór, z nad morza i z lasów naszych letnisk. Ruch ten wzmaga się jeszcze bardziej w związku z rozpoczynającym się rokiem szkolnym. Jednem słowem, wszystko powraca z wywczasów letnich do domów.

A w związku z tem, opierając się na biuletynach zarządów naszych zdrojowisk już dziś można wywnioskować, jak przeszło obecne lato. Ścisłych danych jeszcze niema, albowiem ruch w uzdrowiskach trwa zasadniczo stale do późnej jesieni. Wiele osób, ze względu na warunki osobiste czy inne, nie może wyjeżdżać nigdy wcześniej, odkładając swój wypoczynek do września czy październi ka. Szczegółowy więc bilans naszych uzdrowisk ogłoszony będzie później. Dziś jednak można zebrać dane z właściwego sezonu letniego. Dane te są tak charakterystyczne i tak symptomatyczne, że należy poważnie się nad niemi zastanowić.

Na początku lata zwracaliśmy już uwagę, że zarządy naszych letnisk i uzdrowisk powinny podjąć bardzo energiczną akcję, celem ochrony przed emigracją kuracjuszy zagranicę. Zrozumiałą było rzeczą, że gdy mur paszportowy runął, wiele osób, które dotąd rok rocznie spędzały miesiąc wypoczynkowy w kraju starały się wyjechać zagranicę. Przestrzegaliśmy więc, że zarządy uzdrowisk powinny dołożyć wszelkich starań, by zmienić swój dotychczasowy stosunek do kuracjuszy, by nauczyły się nie tylko brać, lecz i dawać

wygody, dobre bruki, oświetlenie, warunki bezpieczeństwa, czystość itd.

Po kilku już tygodniach stwierdziliśmy, że przewidywania nasze się spełniły W czasie największego sezonu frekwencja tegoroczna równać się nie mogła z frekwencją lat ubiegłych. Sezon tegoroczny był bardzo słaby.

Należy wziąć pod uwagę bardzo znamienny szczegół: na listę gośc,i przebywających w uzdrowiskach, wciąga się nietylko stałych kuracjuszy, przebywających tam po kilka tygodni, lecz nawet przygodnych gości, którzy przyjeżdżają na kilka dni, lub nawet jedne dzień, w celach turystycznych i w odwiedziny do swych krewnych. Z cyfr oficjalnych należy tedy, chcąc mieć dokładne pojęcie o frekwencji, wyeliminować conajmniej 30—40 proc. A mimo to ogólna liczba była tak niewielka, że po odjęciu tych 30—40 proc. otrzymujemy bardzo nikły bilans tegorocznej frekwencji w uzdrowiskach krajowych.

Zakopane, Krynica, Szczewnica, Iwonicz, Jaremcze, jednem słowem te uzdrowiska, które mają już ustaloną sławę, które rok rocznie przyjmowały większą ilość gości, w roku bieżącym świeciły pustkami. W Zakopanem i Krynicy frekwencja ogólna była o 25 proc. mniejsza aniżeli w latach ubiegłych. Pensjonaty, wszystkie bez wyjątku, nie miały 100 proc. kompletu — zawsze, nawet w czasie największego sezonu gotowe do przyjęcia gości.

Nie są to dane gołosłowne. Rozmawialiśmy na ten temat z właścicielami pensjonatów w uzdrowiskach. Wszyscy, bez wyjątku, twierdzili, że

lato tegoroczne było fatalne.

Dowodem tego jest fakt, że bardzo dobre utrzymanie, w pierwszorzędnym pensjonacie (nie mówimy o kilku pensjonatach luksusowych, które jak nprz. w Zakopanem mają rok rocznie stałych gości) można było otrzymać za 10—14 złotych, w pełnym sezonie. Mniejsze pensjonaty oddawały pokój z całodziennem utrzymaniem za 7—8 złotych. Takie ceny notowane były w Krynicy, Zakopanem, Iwoniczu, Worochcie, Bystrej itd.

Słynne miejscowości letniskowe na linji podwarszawskiej. Milanówek, Michalin, Józefów, Środborów, Otwock, znane ze swych nieprawdopodobnie wysokich cen, w roku bieżącym zmuszone były też spuścić z tonu. W luksusowym pensjonacie, w którym utrzymanie kosztowało dziennie do 26 złotych od osoby (w Śródborowie i Otwocku) oddawano pokój z całkowitem utrzymaniem za złotych 15—18. Nie jest to tanio, ale w porównaniu z rokiem ubiegłym oznacza kolosalny spadek cen.

Podobnie działo się i w innych uzdrowiskach i letniskach. Na letniskach podmiejskich, pod Łodzią, w czasie sezonu obniżono ceny do 9 — 14 złotych dziennie od osoby.

W małych uzdrowiskach, według oficjalnych już danych, zaczerpniętych z biuletynów, spadek frekwencji przekroczył 60—80 proc. Są to cyfry zastraszające i budzące przykre refleksje.

Nie chcemy raz jeszcze powtarzać wszystkich postulatów pod adresem zarządów zdrojowisk. Niektóre zarządy tłumaczą znikomą frekwencję tegoroczną kryzysem i złą sytuacją gospodarczą. Jest w tem wiele prawdy. Ale nie jest to najgłówniejszy powód. Nieprawdopodobnie wielka ilość paszportów zagranicznych, wziętych w roku bieżącym przez obywateli, świadczy wymownie, że nie można przypisywać braku frekwencji tylko kryzysowi.

Przed naszemi uzdrowiskami stoi wielkie zadanie. Zadanie to powinno być zrealizowane jaknajszybciej. Trzeba

podnieść poziom uzdrowisk,

trzeba zapewnić kuracjuszom maksimum wygód, a nie uważać ich tylko za „dojne krowy". Trzeba budować a przedewszystkiem zaprowadzać konieczne inwestycje. Ulice nie mogą tonąć w ciemnościach. Brud nie powinien kłuć wszystkich w oczy. Pensjonaty muszą poskromić nieco swe apetyty i przeprowadzić gruntowne remonty.

Trudno w tej chwili wymienić wszystkie bolączki naszych uzdrowisk. Pisaliśmy o nich niejednokrotnie. Wiedzą o nich wszyscy kuracjusze, wiedzą też choć starają się nie widzieć, zarządy osad letniskowych. Trzeba się wziąć do roboty. By odrobić to, co się straciło w roku bieżącym.

S.

Wybory w Rudzie Pabjanickiej

12 grup staje do walki o władzę.

W dniu onegdajszym upłynął ostateczny termin składania list kandydatów do przyszłej rady miejskiej m. Rudy Pabjanickiej przez poszczególne grupy i organizacje polityczne. Ostateczny układ sił, jak obecnie już można ustalić, przedstawia się następująco:

Do walki o rządy Ruda stanęło 12 grup, które które występują pod następującemi nazwami:

Nr. 1 Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, z b. burmistrzem Dułką na czele, Nr. 2 PPS dawna frakcja rewolucyjna z ostatnim burmistrzem Łatkowskim, (Nr. 3 wycofana), Nr. 4 PPS C. K. W. z Chamulskim czołowym kandydatem, Nr. 5 zjednoczenie robotników, współpracujących z Rządem (Bogdański i Czerwiński), Nr. 7 (Nr. 6 wycofana) — N.P.R. lewica i resursa rzemieślnicza, z księdzem Lewandowskim, Nr. 8 — komitet jedności polskiej „Odrodzenie" (organizacja młodzieży, z Kluska na czele), Nr. 9 wycofana, Nr. 10 — bezpartyjni niemcy, czołowy kandydat Celber, Nr. 11 P.P.S. lewica, czołowy kandydat Antoni Warda, Nr. 12 — zjednoczeni żydzi, czołowy kandydat Goldstein, Nr. 13 — wycofana, Nr. 14 — narodowy obóz obywatlsko-robotniczy, czołowy kandydat Kotlarski, Nr. 15 — niemiecka socjalistyczna partja pracy, czołowy kandydat Schmidt, Nr. 16 — niemiecki kulturalny związek gospodarczy, z kandydatem Rządkowskim.

Wobec wyraźnego ustosunkowania się wzajemnego poszczególnych grup weszła Ruda Pabjanicka w fazę gorączkowej działalności przedwyborczej, w związku z czem na niedziele najbliższą zapowiedziano cały szereg wieców agitacyjnych.

Nowe lokale szkolne

zapobiegną przeciążeniu szkół powszechnych.

Wobec rozpoczynającego się za kilka dni nowego roku szkolnego władze szkolne państwowe i miejskie zajęły się sprawą znalezienia odpowiednich pomieszczeń na lokale szkół powszechnych. Donosiliśmy już, że pod tym względem sytuacja przedstawia się fatalnie że wielki napływ dziatwy do szkół powszechnych wywołał jedyny w swoim rodzaju głód ławek szkolnych. To właśnie wpłynęło na konieczność zajęcia się tą sprawą.

Konferencja dała pomyślne rezultaty. Jak się dowiadujemy, wydział oświaty zdołał przygotować szereg lokali, które zużyte będą na sale szkolne. W pierwszym więc rzędzie na ul. Trellenberga oddany będzie do użytku nowy gmach o 9 klasach. Na ul. Wspólnej wynajęto lokal, składający się z 8 klas, na ul. Wilanowskiej — 3 klasy, na ul. Promyka i Rzgowskiej po 1 sali.

Ta liczba nowych sal szkolnych uznana jednak została za niewystarczającą, wobec czego w najbliższym czasie przygotowane będą dalsze lokale szkolne. W pierwszym rzędzie urządzony będzie nowy lokal na ul. Rokicińskiej. W domu tym pomieszczą się trzy szkoły powszechne. Poza tem wynajęte będą i przebudowane inne jeszcze lokale. Czy zaspokoją one całkowicie zapotrzebowanie, trudno narazie sądzić. Niewątpliwie jednak nie uda się doprowadzić do tego, by wszyscy chłopcy i dziewczęta mogły tylko w godzinach porannych uczęszczać do szkoły. Dwie lub trzy zmiany będą musiały być zachowane. (i)



TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 8.45 wiecz. „Golem" H. Leiwika.

Jutro w sobotę 3 przedstawienia:

o godz. 12 w poł. po cenach od 50 gr. do 2 zł. „Shylek" W. Shakespeeara.

o godz. 4 po południu po cnach popularnych „Kidusz Haszem".

o godz. 9 wieczorem „Golem" H. Leiwika.

W niedzielę ostatnie 2 pożegnalne przedstawienia:

o godz. 4 po południu po cenach popularnych „Opowieść o Herszlu z Ostropola".

o godz. 8.45 wiecz. „Golem".

Bilety do nabycia w kasie zamawiań, Piotrkowska 74 od 10 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

TEATR REWJI „DOBRY WIECZÓR"

Dziś ciesząca się niesłabnącem powodzeniem rewja w 2-ch częściach, 16 odsłonach, p. t. „Gdy żona wraca" pióra: W. Jastrzębca, J. Nella, L. Starskiego i K. Brzeskiego.

Rozbawiona i roześmiana publiczność, oklaskuje bez wyjątku wszystkie numery programu.

Na wyróżnienie zasługuje wspaniały skecz w wyk. p. Janeckiego, Gwiazdozbiór w wyk. p. L. Melodystówny, Taniec Marynarki i Czardasz monti w wyk. duetu Wierzyńskich oraz świetny półfinał i finał z udziałem całego zespołu.

Dziś dwa przedstawienia, początek o godz. 7.30 i 9,30.

Dla wygody sz. publiczności uprasza się o wcześniejsze nabywanie biletów w przedsprzedaży „Reklama Polska", ul. Piotrkowska 101, tel. 126-89, codziennie od godz. 11 rano do 4 po południu.

Komunikacja tramwajowa zapewniona.

Capitol.

—o—

Kobieta i żywioł.

Kobieta — Betty Compson — jest tancerką portową gdzieś na dalekiej wyspie mórz południowych, a co do „żywiołu" to może być nim ogień, lub woda, bo jesteśmy świadkami pożaru na okręcie. Rolę męską tytułową odtwarza Ryszard Barthelmesz. Porywa on dziewczynę ze spelunki portowej, jak to uczynił w „Dziewczęciu z Singapore" jego kolega Alan Hale. To jest dopiero wstęp do dalszych przygód: następuje pożar okrętu, straszna męka pragnienia, ocalenie, nowa niezwykła przygoda na statku, gdzie wybuchł bunt marynarzy, słowem istny kalejdoskop wrażeń egzotycznych w środowisku Józefa Conrada...

Na pierwszy plan pod batutą reżysera Johna Dillona wysuwa się Betty Compson. Jest to artystka o wyrazistej twarzy i ładnych, nieco za ostrych rysach.

Ryszard Barthelmens jest „korsarzem", który bierze w końcu rozbrat z dotychczasowym trybem życia, a w roli eepizodycznej ukazuj się młodziutka Loretta Jaung.

RADJOPROGRAM

SOBOTA dnia 30-go sierpnia.

Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie: 12.05—13.15 :Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska Nr. 160; 13.15—13.20: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin; 13.15—15.50: Przerwa; 15.50—16.15: „Łot i Gruta" — wygłosi prof. St. Sumiński (transmisja z Warszawy); 16.15—16.20: Wiadomości Tow. Kooperatystów (trans. z Warszawy); 16.20—17.10: Muzyka z płyt gramofonowych (trans. z Warszawy): 17.10—17.35: Kącik artystyczny L.S.G. (trans. z Warszawy); 18.00: „Skrzynka pocztowa" — korespondencję bieżącą omówi dr Marjan Stępowski (trans. z Warsz.); 18.00—

19.00: Transmisja z Krakowa programu dla dzieci: a) 18.00 „Teatr w lesie". Bronisława Dąbrowskiego, b) 18.03 — Koncert. 19.00—19.20: Rozmaitości; 19.20—19.30: Komunikat Szkolny P.A.P. 19.03—19.45 Feljeton p. t. „Wyciecka do Asyżu", wygłosi p. Cezary Jellenta (trans. z Warszawy); 19.45—20.00: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, program na dzień następny, komunikaty i sygnał czasu z Warszawy; 20.00—20.15: Prasowy Dizennik Radjowy (trans .z Warszawy). 20.15—22.00: Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej .Wykonawcy: Orkiestra Filharm. Warsz. i solista, 1) Gosztowt: Polonez „Życzliwy". 2) Czajkowski: Kaprys włoski.)3 Weber: Zaproszenie do tańca. 4) Kestelbey Pagoda. 5) Paderewski: Menuet. 6) Solista. 7) Werdi: Fantazja na temat z op. „Traviata". 8) Solista 9) Jan Strauss: Walc „Nad modrym pięknym Dunajem". 10) Sonnenfeld :Oberek fantastyczny. 11) Sousa: Marsz „Pod gwiaździstym sztandarem". 20.00—22.15: Feljeton p. t. „Morskie kamyczki" — wygłosi red. Leopold Marszak; 22.15—24.00: Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy oraz muzyka taneczna z restauracji Polonja-Palace—Hotel w Warszawie.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują apteki: G. Antoinewicza (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164). W Sokolewicza (Przejazd 19), Rembielińskiego (Andrzeja 26). J. Zundelewicza (Piotrkowska 25). M. Kasperkiewicza (Zgierska 54). S. Trawkowskiej (Brzezińska 56). (b)

Jeden dzień w roli... miljonerki.

Zwyciężczyni konkursu, studentka, wyraziła jedynie życzenie pojechać do Berlina i porozmawiać z Einsteinem

Warunek konkursu: nic nie kupować, co mogłoby się przydać nazajutrz.

„Coby pan (i) uczynił (a), gdyby przez jeden dzień mógł (a) prowadzić żywot miljonera (ki)?"

Tego rodzaju pytanie postawił swym czytelniczkom i czytelnikom wychodzący w Kopenhadze dziennik „Politiken". Redakcja tego dziennika zapewniła swych czytelników, że ten z nich, który udzieli odpowiedzi zasługującej najbardziej na wyróżnienie, zostanie przez redakcję zaopatrzony w taką ilość pieniędzy, że

będzie mógł jeden dzień spędzić w ten sposób, jakgdyby rzeczywiście był miljonerem.

Wyróżnionemu nie wolno jedynie kupować rzeczy, które następnego dnia mogłyby mu przynieść jakąś korzyść materjalną.

I oto przed kilku dniami przybyła samolotem z Kopenhagi do Berlina zwyciężczyni tego konkursu, panna Maiken Borring, studentka medycyny. Dlaczegóż właściwie wybrała ona Berlin jako najodpowiedniejsze miasto, w którem mogłaby wykazać swe „kwalifikacje na miljonerkę"?

Odpowiedź dwudziestoczterogodzinnej miljonerki brzmiała:

— **Przyjechałam do Berlina dlatego, że nie miałam większego życzenia, niż jeden raz zobaczyć i porozmawiać z... Einsteinem! Zaprosił mnie on na obiad i będę u niego o godz. 1.30!**

Einstein?... Snobizm?... Wzorowanie się na miljarderze amerykańskim, który u siebie w domu chętnie opowiada o kilkugodzinnych dyskusjach prowadzonych ze światowej sławy uczonym,... Nie! Studentka ta rzeczywiście nie miała większego życzenia. Żądza wiedzy i fanatyczny wprost pacyfizm zawiodły ją do wielkiego uczonego.

Na pytanie zadane przez „Politiken" panna Borring odpowiedziała, że, gdyby została na 24 godziny miljonerką, to **pojechałaby do Berlina, by ujrzeć Einsteina i porozmawiać z nim. Odpowiedź** ta tak się spodobała sądowi konkursowemu, że została wyróżniona z pośród 10 tysięcy nadesłanych na ankietę odpowiedzi.

— Jednakże, gdy się już jest „miljonerką", to jest się wszak zobowiązaną do pewnych wydatków pieniężnych?

— O, tak! Nie mam wcale zamiaru oszczędzać kasy redakcji „Politiken" i zresztą wydawanie pieniędzy sprawia mi pewnego rodzaju przyjemność! Z jednym z mych znajomych lekarzy odbyłam przed dwoma laty wycieczkę naukową do południowej Ameryki. Doktór ten jest bardzo zdolnym człowiekiem i z czasem będzie z niego wybitny uczony, jeśli zdoła on doprowadzić do należytego porządku swe... płuca. Lecz doktór ten jest biedny i nie ma pieniędzy, by móc wyjechać na południe. **Dałam mu potrzebne na ten cel środki i było to pierwsze zanurzenie ręki w obficie wypełnionym portfelu.** Właśnie dzisiaj wyjechał na południe, tak szczodrze przeze mnie zaopatrzony, że będzie mógł przeprowadzać kurację przez całą zimę...

— A malutka „bumlerka" w Berlinie? Przecież to jest świetny sposób do wydania pieniędzy...

Panna Borring przedstawia swoją przyjaciółkę, dunkę, Liljan Ellis, która jest w Berlinie artystką filmową: przyjaciółka ta ma się troszczyć o tę stronę pobytu w Berlinie, gdyż jest ona w tych sprawach kompetentna W każdym bądź razie „zanurzenie się" w nocnem życiu Berlina jest bardzo ograniczone, gdyż **godzina 2 w nocy jest terminem, w którym musi być przekroczona granica duńska w powrotnej drodze.**

Przez czas pobytu w Berlinie szczęśliwa miljonerka wynajęła do swej ryspozycji luksusowe auto oraz samolot, z którego mogła korzystać każdej chwili gdy przyszła jej ochota zrobienia, jak przystało miljonerce, małej przejażdżki nad miastem.

Tomaszów-Mazowiecki.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Z RADY MIEJSKIEJ.

Na wniosek radnych P. P. S. zwołano na dzień 25 b. m. nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej w sprawie reasumpcji uchwały z dnia 5 b. m., dotyczącej długości tygodnia roboczego zatrudnionych przy robotach publicznych. Galerje przepełnione robotnikami, biorącymi żywy udział w obradach. świadczą o zainteresowaniu ludności miasta tą sprawą.

Po odczytaniu jedynego punktu porządku dziennego i petycji radnych PPS o unieważnienie uchwały, powziętej w dniu 5 b. m. na wniosek p. prez. Smulskiego rada miejska unieważnia uchwałę poprzedniego posiedzenia.

Następuje jałowa dyskusja, obracająca się dokoła problemu: kto właściwie zawinił w tem, że robotnicy z powodu lekkomyślnie przyjętej uchwały stracili 3 tygodnie, w ciągu których mogliby byli już zarobić trochę węgla na zimę.

Zdenerwowana galerja coraz żywiej przerywa mówcom i, gdy ostrzeżenie p. przewodniczącego rady miejskiej pod adresem publiczności nie skutkuje p. Landsberg przerywa posiedzenie i zapowiada następne na dzień 26 b. m., ale bez udziału publiczności.

Zebrani następnego wieczora pp. radni uchwalają po długiej dyskusji, obfitującej w wycieczki osobiste, wniosek magistratu, przyznający robotnikom przy robotach publicznych 4 dni pracy w tygodniu z tem, że wynagrodzenie za 3 dni otrzymają w gotówce, a za czwarty w postaci węgla na zimę. Jednocześnie wybrano delegację, złożoną z czterech osób, która wykaże w województwie i ministerstwie skarbu konieczność uchwały rady miejskiej, no i naturalnie pokrycie na nowy wydatek. W skład delegacji wchodzą pp. Zakrzewski, Sztajnberg, Rapke i Bednarski.

Na tem zakończono obrady.

STRASZNE ZABÓJSTWO.

We wsi Kaczka pod Tomaszowem został zabity p. Pecyna przez swego krewniaka Kubrynia. Ten ostatni zadał Pecynie kamieniem cios w kark, a w niespełna godzinę napadnięty wyzionął ducha. Szło o majątek Pecyny, do którego Kubryń rościł pretensje i, przegrawszy na drodze sądowej, postanowił w ten sposób „obliczyć" się z wrogiem. Mordercę ujęła policja.

Pabjanice.

(Telefonem od naszego korespondenta).

ZMIANY W BUDŻECIE.

Zatwierdzając w m. maju budżet m. Pabjanic na rok 1930-31 urząd wojewódzki skreślił w nim szereg pozycji.

Rada miejska, po zapoznaniu się z przeprowadzonemi zmianami. niektóre poprawki przyjęła, o przywrócenie zaś innych postanowiła starać sie w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Onegdaj ministerstwo nadesłało magistratowi odpowiedź, że z powodu kryzysu gospodarczego i powstałej stąd konieczności oszczędzania nie może uwzględnić uchwał rady miejskiej i wszystkie skreślenia dokonane przez władze wojewódzkie podtrzymuje.

KOŚCIÓŁ W KOLUMNIE.

W najbliższych dniach poświęcony zostanie w lesie-mieście Kolumna pod Pabjanicami kamień węgielny pod kościół. Plany kościoła opracował inżynier powiatowy p. Gałąska. Poświecenia dokona ks. biskup Tymieniecki. Miasto-las Kolumna powstało zaledwie przed dwoma laty i w sezonie letniskowym liczy około 4 tysięcy mieszkańców głównie letników.

Jednocześnie z poświeceniem fundamentów kościelnych odbedzie sie poświęcenie nowo wzniesionego dworca kolejowego, na co właściciele letnisk w Kolumnie złożyli 24 tys. zł.

Radomsko.

(Telef. od naszego korespondenta).

FOTOGRAFJE W WYSTAWIE.

Do władz administracyjnych wpływają skargi na zakłady fotograficzne o zamieszczanie na wystawach fotografij bez wiedzy osób zainteresowanych i bez uzyskania od nich na to pozwolenia. W sprawie tej ma być wydane odpowiednie zarządzenie. Jednocześnie ma być uregulowana kwestja zamieszczania na wystawach fotograficznych portretów wybitnych osobistości ze sfer urzędowych, które nie były w danym zakładzie fotografowane. Postępowanie takie mające na celu reklamę zakładu, jest nie dopuszczalne.

STAROSTWO W RADOMIU.

Podaje do publicznej wiadomości, że celem udostępnienia ludności bezpłatnego przeglądania Łódzkiego Dziennika Wojewódzkiego, dziennik ten jest wyłożony do wglądu w lokalu Starostwa w pokoju przyjęć nr. 15 od godz. 10 rano do 1 po południu.

ZE SPORTU.

Jutro w sobotę odbędą się zawody piłki nożnej pomiędzy miejscowemi drużynami: RKS. „Jutrznia" a RKS. „Naprzód". Mecz zapowiada się ciekawie ze względu na poprzednie porażki „Jutrznię", która tym razem ma wystąpić w silnym składzie.

Strażacy uratowali

zasypanego w studni staruszka.

W dniu wczorajszym w Brzezinach majster studniarski Franciszek Krakowiak przy budowie studni został zasypany ziemią na głębokości 20 mtr. Starostwo natychmiast wezwało pogotowie straży ogniowej z Łodzi, które przybyło na czele z komendantem dr. Grohmanem

Po wielkich trudnościach udało się wydobyć Krakowiaka, który wyszedł bez szwanku.

Akcja ratownicza trwała od godziny 1-ej po południu do 1-ej w nocy.

W związku z tym wypadkiem p. starosta Tułecki, wystosował pismo do p. d-ra Grohmana z podziękowaniem za gorliwie przeprowadzoną akcje ratownicza.

Wyjaśnienie.

W związku z onegdajszą naszą wiadomością p. t. „Paszport, czy książeczka wojskowa", niniejszem wyjaśniamy, iż urząd stanu cywilnego, domagając się książeczek wojskowych od osób, będących świadkami przy zawieraniu aktów ślubnych, czyni to na skutek wydanego w tej sprawie specjalnego okólnika ministerstwa. W wypadku, gdy zgłaszający się w charakterze świadka posiada książeczkę wojskową z fotografją, może on już nie przedstawiać dowodu osobistego.

Banda młodocianych rabusiów

grasowała bezkarnie przez 8 miesięcy na terenie naszego miasta.

Przypadek oddał ich w ręce władz.—Sąd skazał rabusiów na ciężkie więzienie

Od kwietnia do grudnia ubiegłego roku na terenie Łodzi grasowała nieuchwytna szajka bandycka, która zaznaczyła swą działalność kilkunastu zuchwałemi wyprawami.

Członkami bandy tej byli 19-letni chłopcy Władysław Olszewski, Zygmunt Maciejewski i Stanisław Dałek. Maciejewski w początkach kwietnia, działając jeszcze na własną rękę, zakradł się do kościoła Najświętszej Marji Panny na Placu Kościelnym i

zrabował dwie skarbonki,

zawierające drobne sumy pieniężne.

Świętokradca, po tej pierwszej wyprawie skomunikował się ze swym kolegą, Stanisławem Dałkiem i zaproponował mu

utworzenie szajki bandyckiej.

Dałek natychmiast zapalił się do tej myśli, lecz zaznaczył, iż muszą znaleźć jeszcze jednego kompana. Najodpowiedniejszym wydał mu się Władysław Olszewski.

— Olszewski nie jest wprawdzie inteligentny, — twierdził Dałek, który już uważał się za herszta, tworzącej się szajki — ale ma inną zaletę. Jest bardzo posłuszny.

Ostatecznie Olszewski został do szajki przyjęty. Zgodził się on bez wahania brać udział w napadach, ponieważ, podobnie jak i dwaj jego towarzysze, był bez pracy i nie miał żadnych środków do życia.

Pierwszy występ.

W czerwcu cała trójka dokonała świętokradztwa w kościele Najświętszej Marji Panny.

Dwaj z pośród bandytów stali na czatach, trzeci zaś dostał się do wnętrza kościoła i zrabował kilka puszek, naczyń świętych i część dywanu.

Łup ten zakopali na cmentarzu żydowskim. Przez kilka następnych miesięcy bandyci wypoczywali po „pracy".

Coraz bezczelniej.

Dopiero w dniu 23 października dokonali

włamania do sklepu zegarmistrzowskiego

Judka Bursztyna przy ulicy Zgierskiej nr. 50.

Trzej młodzieńcy w nocy przecięli żaluzję, wybili szybę i zabrali z wnętrza lokalu zegarki i biżuterję na sumę przeszło 1000 złotych.

Następnego z kolei włamania dokonali

do składu broni

„Spółki łowieckiej" przy ulicy Piotrkowskiej 114.

Tym razem działali już według ściśle opracowanego planu. Wieczorem ukryli się w podwórzu tej kamienicy, wybili szyby w oknie warsztatu składu broni i wygięli kraty.

Z warsztatu przedostali się oni do kantoru, a stamtąd już do składu, skąd **zrabowali 12 browningów, 400 naboi i 775 złotych w gotówce.**

Dziewięć zrabowanych rewolwerów pozostawili dla siebie, resztę zaś sprzedali.

Podwinęła się nóżka.

Posiadając już broń palną, przystąpili do napadów bandyckich. Ofiarą ich padł przedewszystkiem Bejrysz Rozen

jubiler,

zamieszkały przy ulicy Limanowskiego 12.

Bandyci wtargnęli do mieszkania późnym wieczorem. Byli w maskach i w rękach trzymali

po dwa rewolwery.

— Ręce do góry! — wołał Dałek, herszt szajki — Bo was wszystkich wymordujemy!

Wszyscy domownicy skamienieli z przerażenia. Tylko Rozenowa, żona jubilera, z błyskawiczną szybkością wybiła szybę w oknie i z narażeniem własnego życia

skoczyła na podwórze, gdzie wszczęła alarm.

Bandyci, obawiając się, by ich nie schwytano na gorącym uczynku napadu zrezygnowali z łupu i uciekli.

Policja i tym razem nie zdołała wpaść na ich ślady. Bandytów ujęto dopiero po kilku tygodniach w następujących okolicznościach:

Po nitce do kłębka.

W dniu 13 grudnia policja otrzymała meldunek o

morderstwie na Bałutach.

Niejaki Leon Stępniak, nie mogąc zdobyć serca urodziwej Heleny Gadomskiej, w czasie sprzeczki z tą dziewczyną, położył ją trupem kilku strzałami rewolwerowemi.

Policja stwierdziła, iż rewolwer ten pochodził z broni, skradzionej w „Spółce myśliwskiej". Stępniak, zbadany w wydziale śledczym, zeznał, iż nabył rewolwer u Olszewskiego i podał jego miejsce zamieszkania.

Pod wskazany adres udało się natychmiast kilku wywiadowców. Olszewski, przyparty do muru,

przyznał się natychmiast,

iż brał udział we wszystkich wyprawach których był rzeczywiście uczestnikiem.

Gdy go przesłuchano, dopytywał się ciągle wywiadowców

która godzina

i wreszcie oznajmił im:

— Za dwie godziny będzie napad na jubilera, który ma sklep na Placu Wolności. Gdybym nawet tam nie przyszedł to napad też zostanie dokonany, bo tak żeśmy się umówili.

Policjanci, słysząc te słowa, zażądali od niego adresów pozostałych bandytów. Olszewski udzielił im tych informacji.

Herszt na czatach.

Maciejewskiego zastano w mieszkaniu. I on natychmiast przyznał się do wszystkich wypraw, których był uczestnikiem.

— Dałek teraz jest na Bałuckim Rynku, przed cukiernią Hutnika! Czeka tam na mnie, bo mieliśmy razem pójść znów na „robotę" — oświadczył.

Wywiadowcy otrzymali od Maciejewskiego fotografję Dałka, gdyż inaczej nie mogliby go rozpoznać.

Gdy przyszli na Rynek Bałucki, **herszt bandy przechadzał się już przed cukiernią.**

— Ręce do góry — zawołał doń jeden z wywiadowców. Dałek momentalnie zorjetował się w sytuacji i

począł się ostrzeliwać.

Gdy wyczerpał jeden magazyn, sięgnął do kieszeni po drugi rewolwer.

W tej chwili dosięgła go jedna z kul wywiadowców.

Dałek padł trupem na miejscu

Na ławie oskarżonych.

W ten sposób groźna szajka została zlikwidowana.

Maciejewski i Olszewski, osadzeni w więzieniu, w dniu wczorajszym stanęli przed sądem. Prócz nich pociągnięci zostali również do odpowiedzialności Józef Borczyński, Józef Twardowski, Adolf Fajfer i Henryk Rogala, którym sprzedawali zrabowane przedmioty.

Sprawę tę rozważał sędzia Kozłowski, w asyście sędziów Halickiego i Natkesa.

Oskarżał prokurator Suski, bronili apl. adw. (Olszewskiego) i apl. adw. Słomnicki.

Maciejewski i Olszewski na sprawie zeznawali bardzo krótko. Przyznali się do winy i potwierdzili wszystko to, co powiedzieli na śledztwie.

Pozostali oskarżeni twierdzili, że nie wiedzieli, iż rzeczy, kupione u Olszewskiego i Maciejewskiego, pochodziły z rabunku.

Zeznania świadków brzmiały przeważnie na korzyść wszystkich osób, oskarżonych o paserstwo.

W godzinach popołudniowych sąd wydał wyrok mocą którego Maciejewski został skazany na 6 lat, Olszewski na 3 lata więzienia, Borczyński i Twardowski po 2 tygodnie aresztu, a Fejfer i Rogala po 50 złotych grzywny. as.

Nazwy stacji na dworcach

będą umieszczane na widocznem miejscu.

Niejednokrotnie dochodziły nas skargi ze strony obywateli często podróżujących, na brak jednolitych napisów orjentacyjnych, na stacjach kolejowych. Nazwa stacji wypisywana była niekiedy na samym froncie budynku stacyjnego, wyraźna i czytelna, przeważnie jednak znajdowała się z boku budynku, na tablicach na krańcach dworca, niekiedy zupełnie zasłonięta przez malowniczo rozrośnięte drzewo i dzikie wino.

Dlatego też pasażerowie bardzo często nie mogli się zupełnie orjentować, gdzie się w danej chwili znajdują.

Sprawa powyższa, jako bardzo pilna doczekała się obecnie unormowania. W dniu wczorajszym zawiadowcy wszystkich stacyj kolejowych otrzymali zarządzenie władz kolejowych, aby wszystkie napisy z nazwami stacyj znajdowały się na frontonie budynku stacyjnego, z przodu, na widocznem miejscu i nie były niczem zasłonięte. Niezależnie od tego, wszyscy konduktorzy otrzymali polecenie, by z chwilą zatrzymania się pociągu, głośno, wzdłuż całej linji wagonów wywoływali nazwę stacji, dla zorjentowania podróżnych.

Łódź protestuje

przeciw zakusom niemieckim na granice Rzplitej.

Na całym terenie województwa łódzkiego przygotowywane są masowe wystąpienia przeciwko mowie niemieckiego ministra terenów okupowanych, Treviranusa, odnośnie zmiany granicy polsko - niemieckiej.

W związku z powyższem przygotowywane są na zbliżającą się niedzielę zgromadzenia pod gołem niebem w szeregu miejscowości województwa, a m. in. w Zgierzu, Pabjanicach, Kaliszu, Tomaszowie Mazowieckim i innych.

Zaznaczyć należy, iż w Łodzi odbędzie się wielka manifestacja na pl. Wolności. Komitet organizacyjny, do którego zgłosiło akces 69 rozmaitych instytucyj, związków i zrzeszeń, wydał odezwę, w której nawołuje wszystkich obywateli do wzięcia udziału w tej potężnej manifestacji.

Odezwa kończy się następującemi słowami:

„Łódź, miasto pracy, hartu i krwawego znoju i tym razem dowiedzie, że pragnąc pokoju — gotowa jest odeprzeć wszelkie zakusy na całość Rzeczypospolitej".

ILUSTR. REPUBLIKA Łódź, 29 sierpnia 1930

„TRUDNOSCI PIATILETKI".

Analizując u końca drugiego roku wyniki największej imprezy gospodarczej, jaką kiedykolwiek przedsięwzięto t. j. „sowieckiego planu 5-letniego", nie można się o niej stanowczo wypowiedzieć.

Faktem jest, iż Sowiety w ciągu tego czasu zdołały stworzyć bardzo poważne ośrodki produkcji przemysłowej, przeprowadzając jednocześnie kolektywizację wsi. Wydaje się jednak, iż wyniki są **negatywne.**

Główne niedomagania pochodzą oczywiście z braku kapitałów, pozatem popełniono bardzo poważne błędy organizacyjne.

„Piatiletka" przeprowadzana jest pod hasłem **asceptyzmu społecznego i gospodarczego.** Łatwo to jest głosić kierownikom sowieckiej nawy państwowej, którym na niczem nie zbywa, lecz znacznie cięższe jest położenie ludności, która musi płacić rachunek za realizację tego planu.

Szerokie masy ludności miejskiej muszą sobie odmawiać najbardziej potrzebnych artykułów pierwszej potrzeby. To też system kartek oraz stania „w ogonku" odżył w zupełności.

W miarę zwiększania się tempa realizacji planu 5-letniego armja robotników rośnie coraz więcej. Oczywiście ciężko pracujący domagają się przyzwoitego jedzenia, ubrania i zaspokojenia innych potrzeb. Również skolektywizowani chłopi za cenę utraty samodzielności żądają stworzenia warunków dla osiągnięcia wyższej stopy życiowej od tej, do której byli przyzwyczajeni prowadząc samodzielne gospodarstwa.

Tak więc konsum silnie wzrasta, nie mając przeciwwagi w zwiększonej produkcji dóbr użytkowych. Wielkie te fabryki są bowiem w trakcie powstawania i produkować będą mogły dopiero za parę lat.

Realizacji planu stoi na przeszkodzie brak dostatecznej armji wyszkolonych robotników. Najciekawszem zjawiskiem jest **ogólna ucieczka** robotników wykwalifikowanych z fabryk, w których dotychczas pracowali do fabryk nowopowstających. Wszędzie bowiem tam są lepsze zarobki, wygodniejsze mieszkania i obfitsza aprowizacja. Ze starych więc centrów produkcyjnych wędrują robotnicy do nowopowstających ognisk przemysłu.

Do jakich rozmiarów doszły te wędrówki świadczą cyfry sowieckie.

W jednym tylko tygodniu z zagłębia donieckiego wywędrowało aż 30 tysięcy robotników, aby szukać lżejszej pracy przy jakiejkolwiek budowie czy też w nowej fabryce.

Zjawisko to trwa już od dłuższego czasu. Nie inaczej bowiem można sobie wytłómaczyć przyczynę, dla której produkcja zagłębia donieckiego spadła w ciągu ostatnich 10 miesięcy o 2 miljony ton. Miejsce bowiem wykwalifikowanych górników zajęli nieprzygotowani do tego robotnicy. Chociaż więc załogi nie zmniejszyły się, tem nie mniej produkcja wydatnie spadła. Podobnie smutny obraz przedstawia przemysł metalowy i przemysł na Uralu.

Sowiety więc obecnie tworzą warsztaty produkcji na przyszłość, podczas gdy jednocześnie, wbrew przewidywaniom planu 5-letniego zmniejsza się produkcja **oddawna istniejących fabryk.**

Sowiety wykazały, iż wprawdzie można wyczarowywać fabryki, natomiast znalezieniu dla nich sztabu wykwalifikowanych inżynierów, techników i robotników nie jest tak łatwe.

Podobnie przedstawiają się stosunki w dziedzinie przemysłu rolnego. Wprawdzie wielkość powierzchni siewnej wydatnie się zwiększyła, jednocześnie jednak **średnia wydajność produkcji zboża znacznie się zmniejszyła.** Zaledwie kilka, oddawna istniejących, wzorowych gospodarstw państwowych daje produkcję, przewidzianą planem. Inne natomiast skolektywizowane gospodarstwa nie spełniają swych zadań. Do połowy sierpnia kwoty dostarczonego zboża miały wynosić 50 proc., gdy tymczasem w rzeczywistości dostarczono zaledwie *22* proc.

Chłopi zostali zmuszeni do systemu tworzenia kolektywnych wsi przez to, iż Sowiety pozostawiły im minimalną ilość zboża dla własnych potrzeb. Ten pośpiech mści się. Obecnie bowiem żądają oni zwiększonych przydziałów dla własnego użytku i jako zorganizowany element mają odwagę i możność stawiania żądań.

Z początkiem trzeciego roku „piatiletki", chcą Sowiety przez rzucenie hasła wykonania planu 5-letniego w okresie 4 lat, przeciwdziałać psychicznemu załamaniu się realizatorów jego oraz kadr komunistycznych.

W każdym razie u dołu niezadowolenie wzrasta, gdyż szeroki ogół musi **w imię abstrakcyjnych haseł ponosić ciężkie ofiary.**

Eksperyment sowiecki wykazuje, iż przy opracowaniu gigantycznego planu gospodarczego należało się jednak liczyć z psychologją mas oraz jej drobnemi codziennemi interesami. Trudno bowiem żywić ludność stale tylko hasłami, domaganie się stworzenia minimalnej egzystencji życiowej podciągnąć pod pojęcia defetyzmu.

Upadłości i nadzory.

Sąd Handlowy rozważał na ostatniej sesji podanie w przedmiocie ogłoszenia upadłości **Brunowi vel Breuretowi Rozenbergowi,** handlującemu z siedzibą przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 103. Firma ta trudni się detaliczną sprzedaża towarów bawełnianych, wełnianych i jedwabnych. Do akt sprawy załaczono 5 weksli zaprotestowanych, wystawionych przez Rozenberga. Sąd po wysłuchaniu stron i przejrzeniu dowodów rzeczowych — ogłosił upadłość Brunowi Rozenbergowi. Chwilę otwarcia upadłości oznaczono tymczasowo na dzień 25 lipca r. b., Sędzią-Komisarzem zamianowano S. H. Hil. Małachowskiego, zaś kuratorem masy adw. Lucjana Koryckiego. — Upadłego oddano pod dozór policji.

★

Na tejże sesji rozważał Sąd *2* podania o zatwierdzenie układu pomiedzy wierzycielami pierwszym z nich był układ firmy: **„Boruch-Mordka Grynberg"** sprzedaż przędzy z siedzibą przy ul. Piotrkowskiej Nr. 14. Bilans firmy zamykał się sumą 144,143 złote przyczem akcepty i długi otwarte wynosiły przeszło 100,000 złotych. Sąd na posiedzeniu w dniu 6 listopada r. ub. udzielił firmie odroczenia wypłat na przeciąg 3-ch miesiecy. Nadzorcą sądowym mianował sad apl. adw. Marjana Rutkowskiego, zaś sedzią-komisarzem S. H. Stanisława Jarocińskiego.

W styczniu r. b. wpłynęło podanie do sądu w sprawie otwarcia postepowania układowego, gdyż w ostatnich czasach nastąpił nowy napływ weksli zaprotestowanych. Również niektórzy dłużnicy z otwartych rachunków stali sie niewypłacalnymi. W tych warunkach Grynberg nie widzi możności zaspokojenia swych wierzytelności w pełnej wartości, proponując 70 proc. w czterech równych ratach.

W dniu *23* sierpnia r. b. odbyło się zebranie wierzycieli pod przewodnictwem S. H. St. Jarocińskiego. Na zebraniu tem stawiło się 13 wierzycieli, na ogólną liczbę 15. Nadzorca sądowy odczytał zebranym sprawozdanie ze swej działalności. Sędzia-komisarz odczytał propozycję układową, z których wynikało, że Grynberg obowiązuje się, po zredukowaniu należności na 30 proc. zapłacić pozostałość w 4-ch równych ratach w ciągu 2-ch lat. Pierwsza rata płatna ma być w 6 miesięcy od daty zatwierdzenia układu. Za układem wypowiedziało się 12 wierzycieli, reprezentujących 102,500 złotych. Sąd układ powyższy zatwierdził, uchylając jednocześnie odroczenie wypłat.

⁂

Drugim podaniem o zatwierdzenie układu było podanie upadłej firmy: **„Ludwik Adelfang".** Właściciel sklepu galenteryjnego przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 65, w dniu 1 maja r. b. została ogłoszona upadłość. Sędzią-komisarzem mianowany został S. H. Teodor Kujawski, zaś kuratorem masy — adw. Fr. Szwajdler. Upadłego oddano pod dozór policji. W dniu 24 maja r. b. wpłynęło podanie do sędziego-komisarza, w którym prosi syndyk tymczasowy masy upadłości Ludwika Adelfanga, pod firmą: „Adelfreres" o wystąpienie do sądu o zezwolenie prowadzenia interesu upadłego, gdyż wierzyciele na zebraniu w dniu 12 maja r. b. jednomyślnie wypowiedzieli sie za kontynuowaniem sprzedaży w firmie upadłego „Adelfreres".

Sąd na prowadzenie sklepu zezwolił. Na zebraniu wierzycieli w dniu 14 sierpnia r. b. został zawarty układ pomiędzy upadłym a wierzycielami. Pełnomocnik upadłego adw. Teper zaproponował spłatę w wysokości 20 proc. sum kapitalnych bez odsetek w następujacych terminach 10 proc — w 10 miesięcy po zatwierdzeniu układu przez sąd, 5 proc. w 15 miesięcy, zaś pozostałe 5 proc. w 20 miesięcy od tejże daty. Za układem głosowało 38 wierzycieli, reprezentujacych przez apl. adw. Stanisława Heymana na ogólną sumę 106,372 zł. 5 wierzycieli przez adw. J. Pinesa — 18,843 zł. oraz szereg innnych. Sąd powyższy układ zatwierdził.

Giełda pieniężna.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy dewizowo-walutowej obroty były małe, przy tendencji utrzymanej; nieco mocniejszą tendencję wykazywały dewizy na Pragę i Berlin. Dolarem gotówkowym obracano po kursie 8,89; telegraficzna wypłata na New Jork 8.912. W obrotach miedzybankowych dewizy na Berlin 212.85. Notowano dewizy: Bruksella 124.60. Amsterdam 359,09, Kopenhaga 238.96. Londyn 43,39 i pół, New Jork 8,902, Paryż 35,05, Praga 24,44 i pół, Zurich 173.22. Wiedeń 125,94, Medjolan 46,69, drobne tranzakcje dewizami na Sofję — 5.46: w obrotach prywatnych: dolar gotówkowy 8,89,10, drobne odcinki 8,88,10, rubel złoty 4,63 i pół rubel srebrny 1,80. bilon 0.80, czerwoniec 7.82.

AKCJE. Na rynku akcyjnym obroty małe przy tendencji mocniejszej zwłaszcza dla Haberbuscha, który podniósł się o 4 zł. Notowano: Bank Polski 168, Bank Handlowy 110, Węgiel 46. Modrzejów 9, Parowozy 20, Starachowice 15 i pół — 15 i 3/4, Haberbusch 118.

PAPIERY PROCENTOWE. W grupie państwowych pożyczek premjowych słaba tendencja była dla dolarówki i inwestycyjne, pozostałe papiery procentowe — utrzymane. Notowano: 4-proc. Poż. Inwestycyjna 114 — 113.50. 5-proc. Poż. Dolarowa 62, 5-proc. Poż. Konwersyjna 55.50; w dziale papierów prywatnych lokacyjnych obroty naogół były małe, przy tendencji nieco mocniejszej dla 8-proc. Listów m. Warszawy. dla pozostałych nieco słabszej. Notowano: 8-proc. Listy Przem. Pol. 89, 4 i pół proc. Listy Ziemskie 57.1/4 — 57.50. 5-proc. Listy m. Warszawy 59,85, 8-proc. Listy m. Warszawy 76,10 — 76,15, 8-proc. Listy m. Częstochowy 68, 8-proc Listy m. Łodzi 70,3/4, 10-proc. Listy m. Radomia 82, 10-proc. Listy m. Siedlec 81.50. 6-proc. Oblig. m. Warszawy z 1926 r. 60.3/4. drobnych tranzakcji dokonano 4 i pół proc Listami m. Warszawy po kursie 55.

Giełda zbożowa.

Na dzisiejszej giełdzie zbożowo-towarowej w Warszawie obroty były zwiększone, przy usposobieniu spokojnem. — Notowano za 100 klg. parytet wagon — Warszawa żyto 19.50 — *20*, pszenica stara — **bez obrotów** pszenica nowa *32.50* — 33.50, owies jednolity *22* — *23*, jeczmien na kaszę *23* — *24*, jęczmień browarny 26.50 — 28.50, mąka pszenna luksusowa 70 — 80, mąka pszenna 4/0 60 — 70, mąka pg. typu przepisowego *35* — *36*, otręby pszenne szałe 18.50 — 19.50. otręby pszenne średnie 15.50 — 16.50. otręby żytnie 12 — 12.50, kuchy lniane *36* — *37*. kuchy rzepakowe *23* —*24*.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, *27* sierpnia. Bawełna amerykańska zamknięcie: sierpień 6.34, wrzesień 6.21, październik 6.21, listopad 6.21, grudzień 6.26, styczeń 6.30 luty 6.33, marzec 6.39, kwiecień 6.42, maj 6.48, czerwiec 6.51, lipiec 6.55, sierpień 6.58, loco 6.59.

Liverpool, *27* sierpnia. Bawełna egipska, zamknięcie: listopad 9.48, grudzień 9.61, styczeń 9.66 marzec 9.85, maj 10.06, lipiec 10.23, loco 10.35.

Aleksandrja, *27* sierpnia. Bawełna egipska: sakellaridis: styczeń 20.42, marzec 20.93, maj 21.40, lipiec 21.82, listopad 20.17, ashmouni: luty 14.09, kwiecień 14.48, cezrwiec 14.85, październik 13.34, grudzień 13.69.

Nowy Orlean, *27* sierpnia. Bawełna amerykańska, zamknięcie październik 11.41, grudzień 11.59 styczeń 11.69, marzec 11.84, maj 12.01, lipiec 12.16, loco 11.18.

Informacje i zapisy na
Naukę
STENOGRAFJI
polskiej — i — niemieckiej
u
Henryka Bermana
już się rozpoczęły

Kancelarja czynna obecnie
19 ul. Przejazd 19
(93 Kilińskiego 93) tel. 136-05

codz. od 12 do 2 i od 6 do 9 wiecz.

Początek wykładów we wrześniu

---

8 Kl. GIMNAZJUM WIECZOROWE DLA DOROSŁYCH.
A. Wierzbickiego
w Łodzi
ul. Piotrkowska 85 (Kościuszki 28).

Zapisy przyjmuje sekretarjat gimnazjum codziennie od godz. 6.30 wieczorem do 9-ej wieczorem.

Czesne 20 zł. miesięcznie.

Początek roku szkolnego i egzaminów wstępnych **dnia 3 września r. b.**

LOKAL FABRYCZNY
poszukiwany do wydzierżawienia

800—1000 mtr.² z osobnem pomieszczeniem na skład i kantor. Możliwie w śródmieściu. Telefonować do 10 rano i od 3—4 Nr. 223 19.

Z prawami gimnazjów państwowych
8 Kl. Żeńskie Gimnazjum
Tow. „KULTURA" w Łodzi
ul. Piotrkowska 85, telefon 174-85.

W bieżącym roku szkolnym uruchomione zostaną klasy 2 i 3a.

Zapisy przyjmuje sekretarjat szkoły codziennie od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu

Opłaty niskie.

Początek roku szkolnego i egzaminów wstępnych dn. 2 września b. r.

Nadzorca sądowy firmy „Abram Minc" istniejącej w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 33, stosownie do art. 40 Rozporządzenia Prezydenta o zapobieganiu upadłości wyznacza termin sprawdzenia wierzytelności celem ustalenia listy wierzycieli na dzień 4 października 1930 r. o godz. 10 przed południem w Sądzie Okręgowym w Łodzi w kancelarji Wydziału Handlowego. Sprawdzanie wierzytelności odbywać się będzie stosownie do postanowienia art. 41 ust. 1 wspomnianego Rozporządzenia.

Wyłożenie listy przyjętych i sprawdzonych wierzycieli nastąpi dnia 25 października 1930 r. o godz. 10 przed południem w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi.

W ciągu 7 dni od daty wyłożenia listy, osoby zainteresowane mogą zaskarżyć postanowienia nadzorcy sądowego, co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia wierzytelności na listę do Sędziego Komisarza.

Łódź, wrzesień, 1930 r.

Nadzorca sądowy:
Kazimierz Stachlewski - Sobolewski
Zawadzka Nr. 9.

Lokal biurowy
poszukiwany

2-pokojowy albo kilku pokojowy, ścisłe centrum miasta, przyzwoite wejście, nie wyżej II piętra Bez odstępnego. Oferty sub: „S. K. P." do administracji niniejszego pisma.

BUSTER KEATON
w wielkiej epopei śmiechu i wesołości
w pierwszej dźwiękowej komedji
p. t. **Małżeństwo na złość**

wkrótce.

PIERWSZA JASKÓŁKA SEZONU
W sidłach kłamstwa
EMIL JANNINGS — **GARY COOPER** **EST. RALSTON**

Żeńskie Gimnazjum
C. Waszczyńskiej
Z pełnemi prawami szkół państwowych (kategorja A).
Zielona 15, tel. 219-00.

Kancelarja przyjmuje podania nowych kandydatek codziennie od godz. 9—14.

Początek roku szkolnego 2-go września.

Egzaminy wstępne rozpoczynają się 3-go września.

Gimnazjum Męskie im. ks. Ign. Skorupki
utrzymywane przez Tow. „Oświata" w Łodzi
ul. ks. Skorupki 13, tel. 102-98.

Egzaminy wstępne rozpoczną się w poniedziałek dn. 1 września r.b. o g. 9 rano.

Podania przyjmuje kancelarja szkolna w dni powszednie od godz. 9 do 14-ej.

Przy szkole czynne są klasy przygotowawcze: A, B, C.

Do klasy A. przyjmowane są dzieci bez umiejętności czytania i pisania.

Początek lekcyj d. 2 września o godz. 9 rano.

DYREKTOR
(—) WACŁAW DAVISON

Baczność Letnicy-Wiśniowa Góra
„Republikę" i „Express Wieczorny"
można otrzymać codziennie u Jamnika przy chłodni Włoskiej, willa Kawula.

GIMNAZJUM HUMANISTYCZNE MĘSKIE
I. KACENELSONA
Cegielniana 28, tel. 151-79.
(z prawami gimnazjów państwowych)

Kancelarja przyjmuje zgłoszenia uczniów na nowy rok szkolny w godz. od 10—2 i 5—7.

Egzaminy wstępne rozpoczynają się 1 września.

Początek roku szkolnego dnia 2 września r.b. **DYREKCJA.**



Flit niszczy wszelkie owady szybciej. Żądajcie żółtej blaszanki z czarną opaską, wystrzegając się naśladownictw.

Dyrektor techniczny
poszukiwany jest do przędzalni bawełnianej i tkalni w Rydze, która głównie produkuje surowe materjały, jak blajs, mitkal, sarge i t. p. Reflektant musi być specjalistą w branży przędzalniczej, jednakże winien on posiadać również wiadomości tkackie. Wymagane są: wykształcenie teoretyczne nie mniejsze niż w zakresie wyższych niemieckich szkół zawodowych i conajmniej 10-letnia praktyka; znajomość języka niemieckiego bezwarunkowo wymagana. Pierwszeństwo będą posiadali władający językiem rosyjskim.

Oferty z życiorysem, fotografją i podaniem warunków należy kierować pod adresem: „Krunbalt", Tallin, Estonja.

---

2 pokoje
z używalnością światła i telefonu natychmiast
do wynajęcia.
Wiadomość ul. Zielona 48, m 9 od 2—4.

Wiadomo powszechnie, że radykalnym środkiem na
Egzemę Łuszczycę i Liszaj
jest tylko krem
„Hebrolin—Glob"
Żądać wszędzie.

Potrzebna od zaraz
zdolna ekspedjentka
z wieloletnią praktyką w branży obuwianej do firmy J. Windman, Piotrkowska 35.

Również potrzebna jest praktykantka w wieku od lat 15. Zgłaszać się J. Windman, Gdańska Nr. 5, front, II piętro, od godz. 8 m. 30 wieczorem do 9-ej.

Kapitalista
Celem podjęcia fabrykacji w kraju nowoczesnego artykułu (D. R. P.) mającego zagranicą kolosalny zbyt, poszukujemy udziałowca z stosunkowo niedużym kapitałem.

Oferty sub „X. 100" do Akwizycji ogłoszeń S. Fuchs, Piotrkowska 50.

Uwaga!!!
Na sezon szkolny polecam wszelkie **podręczniki szkolne i przybory piśmienne w wielkim wyborze**, ceny konkurencyjne

Księgarnia CH. WAJSS,
Tomaszów Maz. Pl. Kościuszki 25

Komunikacja autobusowa
Łódź — Piotrków
Autobusy na powyższej linji odchodzą do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 8 rano do 20 w wieczór ze stacji autobusowej przy ulicy Rzgowskiej 85, dojazd tramwajami 11 i 4 Czas przejazdu 1 godz. 30 minut. Cena zł. 3 gr. 50.

Warszawski Teatr Rewji „CHOCHLIK”
pod kier. art. JERZEGO DARSKIEGO
w Kinie Spółdzielni, Sienkiewicza Nr. 40

Dziś i dni następnych rewja № 5 p. t. „Najpiękniejsze są łodzianki” w 2 częściach — 16 obrazach. Udział biorą: Z. Żukowska, T. Gorłówna, J. Darski, W. Boruński, N. Niksarski, J. Szyndler, M. Popławski, mała Broncia oraz girlsy. W programie między innemi: inscenizacja chińska p. t. „O-saj-czu”, skecz p. t. „Verax” czyli „Aparat prawdomówności”. Nowe piosenki Lopka, „Serce kobiety” i wiele innych. Reżyserowali: J. Darski i W. Boruński. Conferencier: J. Darski. Dekoracje: art. mal. W. Nowakowski. Orkiestra pod kier. C. Kantora.
Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7,30 i 9,30. — Ceny miejsc od zł. 1.—, do 2.—



Zapewnia
FLY-TOX
potępi owady i robactwo
127

Zarobkowo

przyjmę do tkania na krosnach kolorówki i gładkie różnej szerokości. Klejarnia dla osnów na miejscu. Fabryka w śródmieściu. Dzwonić 144-39.

Potrzebni chłopcy
do sprzedaży gazet
Zgłaszać się ul. Franciszkańska Nr. 57, poprzeczna oficyna, I piętro, od 3 do 5 Szadkowski.

Prywatna szkoła powszechna (Przygotowawcza)
Sz. Zielonki
ul. Piłsudskiego (Wschodnia) 68/70 przyjmuje chłopców od lat 6 i gruntownie przysposabia do szkół średnich. Specjalny nacisk szkoła kładzie na przedmioty judaistyczne i język hebrajski. Zapisy codziennie od 10—2 i od 4 — 6.

Dam pokój
z całem utrzymaniem akademikowi(ce) w Krakowie za mieszkanie z utrzymaniem dla syna uczęszczającego w Łodzi do szkoły włókienniczej.
Oefrty pod „L. P.” do admin. „Republiki”.

„Czystość”
Piotrkowska 44, telefon 167-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.

PORADNIA wenerologiczna
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1.
Czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobie
W niedziele i święta od 9—2 pp.
Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.
Porada 3 złote.

LECZNICA
LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel. 122-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto.
PORADA 4 zł.
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych
3 ZŁOTE.

DOKTOR
H. Wołkowyski
Cegielniana 25, tel. 126-87
powrócił.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapja. Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8—2 przed poł. i od 6—9 w niedziele i święta od godz. 9—1

Doktór
P. Klinger
choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 9—11 i od 6—8 w. w niedzielei święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.
Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Duży LOKAL
o systemie korytarzowym, nadający się na: lecznicę, klinikę, biura, gimnazjum lub na większe instytucje, w centrum miasta do wynajęcia wprost od gospodarza.
Wiadomość: H. Król, Ogrodowa 4, tel. 139-09.

Kucharka
samodzielna, dobrze gotująca, z pierwszorzędnemi świadectwami potrzebna do Kasyna urzędniczego. — Zgłoszenia: Aleje Kościuszki 14, u woźnego.

Iréne Jarblum
Docteur de l'Université de Paris donne des leçons de français
Kilińskiego 43.

Czteropokojowe mieszkanie
Czteropokojowe mieszk w centrum miasta, frontowe, z wszelkiemi wygodami w czystym domu
POSZUKIWANE.
Oferty pod „Czteropokojowe” do „Republiki”.

Motocykl
B. M. W. 500 cm³ w bardzo dobrym stanie sprzedam. Kummer, Pusta 7, Telefon 213-63.

Dr. med.
Łagunowski
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Piotrkowska 70
(róg Traugutta)
tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med.
Niewiażski
specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
ul. **Andrzeja 5**
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8—10 1—3, i od 5—9. w niedziele i święta od 9—1
powrócił
Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr.
Maksymiljan
DAWIDOWICZ
powrócił
Sienkiewicza 3/5
tel. 105-53
Lecznica „Vita” Piotrkowska 45 od godz. 1—2 p. p.

Lekarz - dentysta
B. MARKUS-HUSBAUMOWA
Piotrkowska 51
tel. 121—23
Godz. przyjęć 3—5

Lek. Dent. PAULINA
Reiterowska
Ewangelicka 1, tel. 166-90.
Powróciła
przyjmuje od 4—6.

Kupno i sprzedaż

FUTRO damskie franc. foki w dobrym stanie do sprzedania. Przejazd 40 m. 10 od 2—6 g.

SPRZEDAM maszynę rękawiczarkę prawie nową. Piotrkowska Nr. 255, front I p., m. 5.

KOŁNIERZ, biały lis, (prawdziwy) z łbem i ogonem, okazyjnie sprzedam. Oferty „Biały lis”.

Lokale

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem od 1-go września do oddania Sienkiewicza 37, m. 38. 5

DUŻY pokój frontowy, ładnie umeblowany, o dwuch oknach z balkonem z całem utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Andrzeja 42, I-e piętro front, mieszk. 4 29

PRZYJMUJE na mieszkanie 1 lub 2 osoby, oddzielne wejście. Konstantynowska 136. Wiadomość na miejscu 7 i 8 wiecz. u Bauera. 29

3 LUB 2 pokoje, kuchnia, umeblowane zaraz do odnajęcia. Kilińskiego 46, m. 11.

POKÓJ frontowy umeblowany z wygodami, telefonem dla pana. Przejazd 19, m. 9, od 2—5 pp. 30

ODNAJMĘ duży elegancko umeblowany pokój frontowy z wygodami. Wólczańska 63, front, m. 11 między 1—3 i 7—8.

MIESZKANIA 4 lub 5 pokojowego w centrum miasta, frontowego z wszelkiemi wygodami poszukuje adwokat. Oferty do administracji „Republiki” pod „Mieszkanie”. 31

2 POKOJE (osobno) umblowane lub nie, do wynajęcia, ewentualnie na biuro lub dla małżeństwa. Piotrkowska 37 mieszkanie 3.

POSZUKUJĘ lokalu zdatnego na szkołę, 9 pokoi większych, 3 — mniejszych w śródmieściu, pośrednicy pożądani. Oferty pod „Lokal szkolny” do administracji pisma. 2. 9.

POKÓJ kawalerski, wejście niekrępujące, wolny. Ul. Przejazd 49, m. 6. 30

POKÓJ ładnie umeblowany dla 1—2 panów. 11 Listopada 30, m. 34.

MIESZKANIE 4-o pokojowe z wszelkiemi wygodami, centrum, w czystym domu, telefon, front, II piętro, od zaraz do oddania. Wiadomość tel. 190-73. 30

FRONTOWE, słoneczne, 4 pokojowe mieszkanie z wszelkiemi wygodami w centrum miasta do odstąpienia „M. M.” do „Republiki”.

POKÓJ umeblowany Żeromskiego 11, m. 9, front II piętro. Tramw. 3, 6, 8, 15, 17.

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia. Karola 8, lewa oficyna, drugie piętro, m. 15.

POKOJU pojedyńczego z wejściem wprost z klatki schodowej, w okolicy Chojen lub Placu Reymonta, poszukuję. Oferty sub „A. W.” do „Republiki”.

POKOJE umeblowane, bez mebli, z klatki schodowej, poszukuje i poleca biuro „Polruch”, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01.

ŚLICZNY pokój (wejście z klatki schodowej) centrum do wynajęcia. Wiadomość biuro „Bip”, Piotrkowska 93 m. 9 fr., tel. 120-62.

POKÓJ lub 2 umeblowane z wszelkiemi wygodami w eleganckim domu oddaję. Kilińskiego 30, m. 21.

ODNAJMĘ ładnie umeblowany pokój frontowy. Piramowicza Nr. 5, front I piętro, m. 3, lewe drzwi. 30

POKÓJ słoneczny, umeblowany dla pojedyńczej osoby do wynajęcia. Oglądać od 11 do 8. Karola 20, m. 4.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany dla 1 panny albo małżeństwa. Piotrkowska 112, m. 5.

POKÓJ z utrzymaniem lub bez odnajmę. Chętnie uczniowi. Narutowicza 47 m. 17. 31

PIOTRKOWSKA 55, m. 8. Ładnie umeblowany pokój front. dwuokienny, elektryczność, telefon dla solidnego pana od zaraz, od 9—10 i 2—4.

Posady

NAUCZYCIELKA szkoły powszechnej (żyd.) z pełnemi kwalifikacjami poszukuje posady. Oferty sub „Kwalifikacje”.

BEZROBOTNI polacy, niemcy, żydzi poszukiwani do pracy na stałą tygodniówkę. Zgłaszać się między godziną 8—10 rano. Bornsztajn, Kopernika 17, (Chojny).

BYŁY SPRZEDAWCA pierwszorzędnej Rafinerji Mineralne Oleje etc. dobrze wprowadzony w największych fabrykach łódzkich, poszukuje odpowiedniego stanowiska. Pierwszorzędne referencje. Łaskawe oferty sub „Mineralne Oleje” do Administracji „Republiki”.

DZIEWCZYNA lepsza do pomocy służącej potrzebna. Zgłaszać się Zachodnia 36, m. 6, od 4 do 5 po południu.

Nauka i wychowanie

NAUCZYCIELKA łaciny i historji z kwalifikacjami i praktyką (Komisja Maturalna) ma wolne godziny. Oferty pod „Filologja” w administracji. 31

7-kl. SZKOŁA dla żydowskiej inteligencji
(ZAKŁAD FREBLOWSKI)
Kacenelson-Nachumow
ul. Pomorska № 20 (tel. 183-40).
Zapisy w g. od 4—7 pop.

Kancelarja przyjmuje zapisy chłopców i dziewcząt
w wieku szkolnym.
Do klasy przygotowawczej (A⁰) dzieci od 5½ lat.
Do przedszkola dzieci od **3—7** lat.

Język wykładowy w szkole i przedszkolu — **polski.**
Dla chłopców powiększony kurs hebrajskiego i przedmiotów religii żyd pod kierownictwem J. B. Kacenelsona.
Dla dziewcząt rytmika, tańce, plastyka w zakresie szkół tanecznych pod kier. sił fachowych.

Dla dzieci **słabych** fizycznie oraz **niezamożnych**
popołudniowa szkoła | do **50%** ulgi | popołudniowa freblówka

Baczność Letnicy!
Poddębie
„REPUBLIKĘ” i **„Express Wieczorny”** można otrzymać codziennie na przystanku tramw. Poddębie (budka z wodą sodową)

Dr. med.
S. Kantor
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena.
PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKIEJ.
Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Pończochy jedwabne
i inne, suknie trikotinowe i t. p.
przyjmuje do reperacji.
ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro
Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu.

STENOGRAFJI listownie jaknajdokładniej wyuczamy „Stenograf” miesięcznie wychodzi. „Stenografja Parlamentarna” — udoskonalona, wydana Dziewięć wydawnictw. Instytut Stenograficzny: Warszawa, Krucza 26. 31

POSZUKUJĘ nauczyciela (nauczycielki) rodowitych francuzów, inteligentnych, wykształconych mężczyzna na wyższem stanowisku z uniwersyteckim dyplomem, celem konwersacji. Oferty „Francuski”, administracja „Republiki”.

MADEMOISELLE Marie enseigne anglais francais allemand. Traugutta Nr 2 I fr.

Matrymonjalne

INTELIGENTNA, sympatyczna sierota, na posadzie pozna pana inteligentnego na dobrej posadzie do lat 40 może być wdowiec. Oferty do „Republiki” pod „Sierota”. 29

PANNA lat 24 przystojna brunetka, zawrze znajomość z panem. Młody wdowiec niewykluczony. Zgłoszenia Piękna 67, mieszk. 4.

Rozmaite

ZAKOPANE willa „Maryśka” do Białego. Telefon 597. E. Wasilkowska poleca pokoje z utrzymaniem. Przepiękne, słoneczne położenie. Kuchnia wykwintna. Na wrzesień ceny znacznie zniżone.

SZUKAM owczarza lub owczarkę. Cel leczenie. Odpowiedź pod „Leczenie” do „Republiki”.

Zagubione dokum.

ŁACWIK Wojciech, Nowozarzewska 64, zgubił legitymację, wyd. przez P. U. P. P. za Nr. 3185.

KUNA Józef, r. 1901, z Wincentowa, gminy Dobroń, zgubił dokumenty wojskowe: kartę mobilizacyjną i tymczasowe zaświadczenie. 31

ZGUBIONO protestowany weksel na sumę zł. 170, pł. 20. 4. 1930, wystawca Moszek Chmielnik, Turek, Kaliska 7, z żyrem M. Tiefenbach w Łodzi. Weksel niniejszy unieważnia się.

FRANCISZKA Przybysz, zam. Moniuszki 8, zagubiła paszport wydany w r. 1922 przez Starostwo w Kutnie.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 1-22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44, 1.89-00. Tłocznia: 1-80-80

Prenumerata „II. Republiki” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express” i „Republika” wraz z odnoszeniem 8.60 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NA STR. 1-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Odtylki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika” [illegible] Redaktor odpow. [illegible] w Łodzi, Piotrkowska [illegible] 64